

Mamy już 9 finalistów

Eliminacje II stopnia organizowanego w naszej hucie konkursu „Co wiesz o bhp?” mamy już poza sobą. Znani są zwycięzcy z poszczególnych pionów. Podczas trwania konkursu można było ocenić stopień zainteresowania kierownictw poszczególnych wydziałów i zakładów problemami bhp oraz samym konkursem. Najmniejsze zainteresowanie wykazały kierownictwa takich wydziałów, jak: Wielkie Piece, Walcownia Zgniatacz, Walcownia Gorąca, Walcownia Zimna, Wydział Rur, Zgrzewanych, Stalownia i W-70, gdyż w czasie konkursów, które odbywały się w Sali Teatralnej, nie można było spotkać żadnego przedstawiciela kierownictw tych wydziałów. Tymczasem właśnie tam zwiększa się ilość wypadków.

Należy również wymienić i te wydziały, które zajmowały się zagadnieniami bhp na co dzień. Do nich należy ZMO, Pion Głównego Mechanika, Zakład Koksochemiczny i Pion Głównego Energetyka.

W czasie eliminacji konkursu nie były różnicowane pytania przeznaczone dla pracowników fizycznych i dla personelu inżyniersko-technicznego. Okazało się, że lepiej wypadli pracownicy fizyczni (7 na 9 finalistów). Ogólnie biorąc konkurs „Co wiesz o bhp?” dobrze zdał egzamin i na pewno przyczyni się do tego, że wypadki będą u nas miały tendencję spadkową.

MJ.

**DZIS
W HUCIE:**



- Nasze stolówki
- Opinia Czytelników zobowiązuje
- Jak realizowane są postulaty mieszkańców
- Sport
- Rozrywki umysłowe

Cena 50 gr

GŁOS NOWEJ HUTY

Rok VI Kraków, 20. X. — 26. X. 1962 r. Nr 42 (306)

1000 ton stali dodatkowo

Czynem produkcyjnym witają hutnicy 45 rocznicę Wielkiego Października

Bardzo przyjemny to fakt, że właśnie stalownicy, których wydział przechodził poważny kryzys w działalności produkcyjnej, są jednymi z pierwszych w Hucie im. Lenina, którzy podjęli zobowiązania, witając nimi 45 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej oraz kampanię sprawozdawczo-wyborczą w organizacjach partyjnych HIL.

Załogi wszystkich pieców martenowskich postanowiły skrócić średni czas wytopów, co da naszej hucie dodatkowo w tym miesiącu ponad 1.000 ton stali. Pracownicy oddziału przygotowania zestawów zobowiązali się do-

prowadzić w krótkim czasie do stanu pełnej używalności palniki używane przy suszeniu piasku, co w bardzo wysokim stopniu poprawi pracę Stalowni.

Cenne jest zobowiązanie, mające na celu stworzenie bezpiecznych warunków pracy i wzorowego porządku. Zobowiązanie to polega na wyłożeniu blachami miejsc między torami na całej długości hali.

Od dłuższego czasu hamuje pracę żalany pod piecem nr 8 żużłowóz. Dzięki zobowiązaniu obsługi pieca, żużłowóz zostanie do 25 bm. oczyszczony i uruchomiony.

Znalazło się także bardzo ważne zadanie dla całego dozoru i kierownictwa Stalowni. Podjęto je w formie zobowiązania, a celem jego jest umożliwienie suwnicowym nauki obsługiwanym wszystkim typów suwnic. W czasie dnia pracy zdarzają się pewne lukę, dotychczas nie

(Dokończenie na str. 2)

W miesiącu Pogłębienia Przyjaźni
Polsko-Radzieckiej

Wystawy • Odczyty • Centralna Akademia

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, mający już w Polsce bogatą tradycję, dobiega końca. Niestety nie wszystkie zamierzenia, umieszczone w planie pracy TPPR HiL zostały sfinalizowane, na co z pewnością złożyło się wiele przyczyn różnego rodzaju. Nie znaczy to jednak, że plany nie będą zrealizowane w terminie późniejszym. W trakcie załatwiania są np. seanse filmowe w sali teatralnej i organizacja kursów języka rosyjskiego. Zgodnie z zamierzeniami odbywają się odprawy instruktażowe dla zarządów kół, na nich również wygłaszane są odczyty i prelekcje na najbardziej aktualne i interesujące tematy związane z życiem Kraju Rad. Najbliższa narada instruktażowa odbędzie się 23 bm. o godz. 14.15 w sali 101 budynku „S” i nie powinno na niej zabraknąć przedstawicieli wszystkich zarządów kół TPPR z terenu kombinatu.

W Klubie Towarzystwa w osiedlu Szkolnym mamy okazję obejrzeć fraującą wystawę pt. „PIĄTY ROK ZDOBYSZANIA KOSMOSU”. Są to zagadnienia, którymi interesują się absolutnie wszyscy

— warto więc wybrać się na tę ciekawą ekspozycję i pogłębić swe „wiadomości kosmiczne”. W najbliższym czasie w budynku Technikum Hutniczego czynna będzie jeszcze jedna wystawa. Zapoznamy się na niej z architekturą rosyjską i radziecką. Czekamy też niecierpliwie na zapowiedzianą przez Zarząd Fabryczny TPPR Dzielnicową Zgaduj-Zgadule na temat „LENIN I REWOLUCJA PAŹDZIERNIKOWA, A POLSKA”.

Z okazji 45 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w dniu 2 listopada odbędzie się centralna akademia w sali widowiskowo-sportowej HIL, organizowana zarówno dla Huty im. Lenina, jak i dla załogi PPB HiL oraz wszystkich przedsiębiorstw dzielnic. Po części oficjalnej przewidziany jest bogaty i atrakcyjny program artystyczny.

Zawiadamiamy, że zapowiedziany występ zespołu ZDK w Klubie TPPR odbędzie się 20 bm., tj. zgodnie z ustalonym pierwotnym terminem. (dr)

Stanisława Walasiewiczówna w Nowej Hucie

Wczoraj w godzinach popołudniowych odwiedziła naszą hutę sławna lekkoatletka, nasza rodaczka STANISŁAWA WALASIEWICZ-OLSON w towarzystwie swej sportowej wychowanki, znanej dyskobolki M. MAC CARTY. W czasie spotkania z działaczami związkowym i Radzie Kombinatu, przewodniczącą Rady tow. JAN STEFA-

NIK zapoznał gość z historią pracy huty, z działalnością organizacji związkowej. Pani Walasiewicz opowiedziała o swej pracy w fabryce, o swojej działalności w Związku Metalowców i w dziedzinie sportu.

Obie lekkoatletki udekorowane zostały jubileuszową odznaką KS Hutnik.

w. b.

AKTUALNOŚCI NOWOHUCKIE



W czasie obchodów Dni Wojska Polskiego odbyło się w Nowej Hucie szereg spotkań przedstawicieli WP ze społeczeństwem. Na zdjęciu: dzieci z przedszkola nr 96 na os. Zielonym goszczą u siebie żołnierzy.



A oto mistrz Polski młodzielek — zespół piłki ręcznej MKS Krakus z Nowej Huty. Sympatycznej drużynie i jej trenerowi nasze serdeczne gratulacje! O sukcesie drużyny piszemy na str. 6.

Fot. J. WOLAK

Postój wagonów w hucie dalej poniżej normy

Postój wagonów PKP na terenie huty kształtuje się nadal bardzo dobrze: do 15 bm. nie zapłaciliśmy ani złotówki kary umownej za przetrzymanie wagonów. Średni postój do 15 bm. wynosił 10,3 godzin podczas gdy norma wynosi, jak wiadomo, 12 godzin. Postój wagonów HiL — 10,2 godzin, PPB HiL — 10,8 godzin. Z obliczeń Wydziału Transportu Kolejowego wynika, że zaoszczędziliśmy dzięki temu 8.735 tzw. wagonogodzin, zwalniając wcześniej do ruchu tabor kolejowy. W dniu 17 bm. rozładowaliśmy w hucie 1.465 wagonów. W dalszym ciągu najlepiej pracuje wywrotnica wagonowa węglowa w ZK.



Pali się? Rzeczywiście nie są to ćwiczenia Straży Pożarnej, ale prawdziwy pożar. Ogień wybuchł w piwnicy jednego z bloków na osiedlu Szkolnym. Nowohucka Straż zlikwidowała niebezpieczeństwo w parę minut.

Fot. J. BROZEK

Nasz kierunek działania w kampanii przygotowawczej do V Kongresu Zw. Zawodowych

12 BM. OBRADOWAŁO W WARSZAWIE XIX PLENUM CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH. UCZESTNICZYŁ W NIM CZŁONEK CRZZ, PRZEWODNICZĄCY RADY ZAKŁADOWEJ HIL TOW. JAN STEFANIK. Z UWAGI NA ZNACZENIE PLENUM DLA WYTYCZENIA KIERUNKÓW PRACY ZWIĄZKOWEJ W OKRESIE POPRZEDZAJĄCYM V KONGRES ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH, KTÓRY ZGODNIE Z PRZYJĘTYMI UCHWAŁAMI ODBĘDZIE SIĘ W DNIACH 25 LISTOPADA — 1 GRUDNIA BR., POPROSIŁIŚMY PRZEWODNICZĄCEGO RADY ZAKŁADOWEJ O PODZIELENIE SIĘ ZE ZWIĄZKOWCAMI HUTY UWAGAMI NA TEN TEMAT.

Plenum CRZZ, które obradowało z udziałem komisji kongresowej, przyjęło tezy do projektu uchwały V Kongresu Związków Zawodowych oraz zatwierdziło ostateczny termin jego zwołania. Otóż te tezy będą poddane pod ogólną dyskusję, a więc i nasi pracownicy związkowcy z kombinatu, już w niedługim czasie będą je omawiać.

Czego dotyczą tezy do projektu uchwały V Kongresu? Przede wszystkim trzeba stwierdzić, iż na plan pierwszy wysuwają się podstawowe zagadnienia wynikające z potrzeb gospodarki narodowej w latach 1963—1965. Właśnie w ich rozwiązywaniu będzie brał aktywny udział ruch związkowy, a m. in. i nasi hutnicy. Tezy omawiają dotychczasowy dorobek związków zawodowych, określają aktualne trudności, jak również — o czym już wspominałem — stawiają przed organizacjami związkowymi zadania na lata najbliższe.

Przechodząc do zadań, jakie czekają organizację związkową w Hucie im. Lenina. Niezależnie od tego, że powinni-

my położyć w naszej pracy większy nacisk na sprawy socjalne, wypoczynku, regulowanie stosunków międzyludzkich i — oczywiście — działalność organizacyjną wewnątrz związkową, musimy pamiętać, że od tego, w jakiej mierze my, jako organizacja związkowa potrafimy przyczynić się do polepszenia działalności produkcyjnej, zależą będą wyniki gospodarcze huty, a w efekcie i nasze zarobki oraz w ogóle poziom materialnego życia. Tak więc kwestia zasadniczą staje się czynne nasze współdziałanie w obniżaniu kosztów własnych produkcji, podnoszeniu wydajności pracy, intensyfikacji eksportu, zwiększaniu akumulacji czy usprawnianiu gospodarki materiałowej.

Stąd już prosty wniosek: naszym obowiązkiem, obowiązkiem działaczy i członków każdej organizacji związkowej jest zapoznawanie z tymi sprawami i informowanie o nich załogę we wszystkich wydziałach, brigadach i na stanowiskach roboczych. Musimy wykorzystywać w tym celu narady robocze. Trzeba porównywać np. na nich kształtowanie się kosztów własnych z wynikami uzyskiwanymi przez inne zakłady. Zainteresowanie tematem o którym mówię, sądzę, powinno stanowić jakąś zasadniczą treść pracy związkowej.

My w hucie, w pracy związkowej, wyjdzie się, że absolutnie słusznie wysuwaliśmy na czoło problemy socjalne, kształtowania poziomu kulturalnego pracowników itd. Jednakże i u nas nie wszyscy uświadamiają sobie, iż zaspokojenie tych potrzeb możliwe jest tylko w wypadku, jeżeli będziemy dbać o uzyskanie jak najlepszych efektów gospodarczych.

(Dokończenie na str. 2)

Na cześć 45 rocznicy Wielkiego Października

(Ciąg dalszy ze str. 1)
 Wykorzystywane właściwie. W tych przerwach, suwnicowi doskonalili będą swe umiejętności, potrzebne dla normalnego toku produkcji.
 Dwa zobowiązania załogi Stalowni zostały już wykonane. Np. brygada konserwacji pieców martenowskich pracowała w dniu wolnym od pracy przy porządkowaniu hali w rejonie pieców nr 1, 2 i 3 oraz wyładowała 30 ton materiałów ogniotrwałych.

Z okazji zbliżającego się V Kongresu Związków Zawodowych załoga PZ/W95 przystępuje do współzawodnictwa na odcinku prawidłowego wykorzystania wagonów pod załogą. Doceniając znaczenie prawidłowej gospodarki wagonami, tak w skali huty, jak i też w skali ogólnokrajowej, załoga wzywa brygady manewrowe W-70, oraz brygady załadunkowe wydziałów huty, do podjęcia zobowiązań celem prawidłowego wykorzystania wagonów.

Nasz kierunek działania przed V Kongresem Zw. Zawodowych

(Dalszy ciąg ze str. 1.)
 W okresie poprzedzającym V Kongres Związków Zawodowych winniśmy też zwiększyć wysiłek skierowany na rozwijanie ruchu racjonalizatorskiego i postępu technicznego, na rozszerzanie współzawodnictwa pracy i czynu produkcyjnego, z którym już w tej chwili występuje załoga witając 45 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej. Zadaniem naszym jest również inspirować i organizować współpracę ludzi nauki z naszym zakładem. I wreszcie każdy związkowiec — liczymy na to — powinien dołożyć wszelkich sił, aby poprzez pracę zawodową i społeczną, jak najszybciej nadrobić dotychczasowe zaległości w wykonywaniu zadań produkcyjnych huty i poprawić jakość jej wytworów.
 Dając uchwały czy dokonując ocen, by opierać je na wynikach badań w zakresie kształtowania się kosztów i wydajności produkcji, wyko-

KOMUNIKAT

Prezydium RKP Naczelnej Organizacji Technicznej organizuje naradę aktywną NOT w sprawie realizacji zarządzenia Dyrektora Naczelnego dotyczącego współpracy NOT z Hutą. Narada odbędzie się we wtorek, dnia 23 października br. o godzinie 15.00, w budynku Z dyrekcji huty, sala 157.
 Udział zarządów kół stowarzyszeń naukowo-technicznych konieczny.

W sali wystawowej ZDK HIL zorganizowano staraniem Muzeum Narodowego w Krakowie wystawę z cyklu „Wstęp do wiedzy o sztuce”. Ekspozycja cieszy się dużym powodzeniem.

JESLI CHCESZ POZNAĆ SZTUKĘ KRAKOWA

Towarzystwo Miłośników Sztuk Pięknych i Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa organizuje kurs wykładów o sztuce Krakowa pt. „Sztuka Dawna i Nowa”. Wykłady będą się odbywać w Salonie TPSP w Nowej Hucie przy Alei Róż, bl. 3.
 Rozpoczęcie wykładów nastąpiło już w dniu 18 bm. Dalsze wykłady odbywać się będą w dniach 23, 25 i 30 października oraz 6, 13, 15, 20, 22, 27 i dalej już co drugi dzień w listopadzie, o godzinie 18-tej.
 Wykłady prowadzi: prof. dr Karol Estreicher mgr Krystyna Zymierska, dr Bronisław Heyduk, mgr Olgierd Zagórski i mgr Zofia Sołtykowska.

Z życia partii

W poszukiwaniu coraz lepszych metod pracy

DISKUSJE na tematy produkcyjne należy na pewno zaliczyć do udanych, potrzebnych i zmierzających do poprawy pracy zawodowej i politycznej — akcentów zebrania sprawozdawczego oddziałowej organizacji partyjnej IV brygady w Stalowni.

Organizacja nie jest liczna, stanowi zaledwie 13 proc. pracowników czwartej brygady. Jest przy tym organizacją młodą, powstałą dopiero w czerwcu br. po wprowadzeniu czterobrygadowego systemu pracy. Nie znaczy to, że jest organizacją niedoświadczoną, przeciwnie — składa się w przeważającej części ze starego, wypróbowanego aktywnego partyjnego. Na konto towarzyszy trzeba zapisać szereg osiągnięć, poważny wkład działalności, której wynikiem jest widoczna poprawa pracy wydziału. Duże rezultaty osiągnięto dzięki organizowaniu przez egzekutywę narad z dozorem średnim i niższym, mających na celu omawianie przyczyn zlej pracy i szukanie środków poprawy. Oparto się głównie na działalności grup partyjnych, organizujących otwarte zebrania dla przedyskutowania wszystkich spraw załogi, z pierwszoplanowym uwzględnieniem zagadnień produkcyjnych. Egzekutywa przeprowadziła indywidualną ocenę pracy mistrzów, pomagając im w zrozumieniu swych

kompetencji i ciężkiej na nich odpowiedzialności, zorganizowano szkolenie młodych pracowników, oddając tę niedoświadczoną jeszcze część załogi pod opiekę starych pracowników — członków partii. Rozmowy egzekutywy z dozorem technicznym również przyniosły wyniki, praca wielu mistrzów uległa znacznej poprawie.

Prawdą jest jednak i to, że organizacja pracy nie jest jeszcze właściwą, szczególnie w hali rozlewniczej i oddziale przygotowania zestawów. Brak jest więzi z kierownikami zmian i mistrzami, zdarzają się nadal — chociaż o wiele rzadziej — fakty bezmyślnej roboty, braku dyscypliny technologicznej. I tu istnieje w dalszym ciągu duże

pole do działania dla egzekutywy, dla grup partyjnych, dla wszystkich członków organizacji partyjnej.

Kierunki działania są wytyczone. Towarzysze muszą być bardziej samokrytyczni, konieczne jest zwiększenie wymagań do samych siebie w pracy zawodowej i partyjnej, lepsze oddziaływanie na bezpartyjnych. Niezmiernie ważnym momentem jest krytyczne ustosunkowanie się do wszelkich przejawów zła, piętnowanie w kolektywie każdego, kto zaniedbuje swe obowiązki.

DO ZADAŃ organizacji partyjnej należy niewątpliwie przekonywanie ludzi o konieczności uzupełniania wiadomości zawodowych. Szkolenie już rozpoczęło, niestety frekwencja na nim jest

jeszcze niedostateczna. Dalsze zadania dla organizacji partyjnej, to wpajanie w ludzi poszanowania dla powierzonych im milionów, a więc troska o odpowiedzialną eksploatację urządzeń i narzędzi.

Organizacja partyjna IV brygady stanowi na pewno taki kolektyw, który jest zdolny do kierowania pracą nie tylko polityczną ale i produkcyjną całej zmiany. Jak powiedział na zakończenie zebrania przedstawiciel Komitetu Fabrycznego tow. Zurek, młoda organizacja powinna stać się kadrową i należy wierzyć, że zebranie sprawozdawcze stanie się punktem przełomowym w pracy polityczno-produkcyjnej towarzyszy z IV brygady Stalowni.

Z Wielkich Pieców

Grupowi partyjni omawiają gospodarkę wydziału

Przed kilkoma dniami odbyła się w wydziale wielkopieczym narada, lub może trafniej jest powiedzieć: ca-

łodzienne zajęcie szkoleniowe, w którym wzięli udział wszyscy nowo wybrani grupowi partyjni. Naradę zorganizował KZ PZPR.

I sekretarz KZ partii tow. Alfred Miodowicz, tak określił charakter całodziennych zajęć odbytych z grupowymi partyjnymi:

„Można i w piętnastu minutach poinformować nowych grupowych o zadaniach czy obowiązkach, przedstawić im, w zwięzłej formie, czy też instrukcją zakończyć zadaniem zeszytów, które zwykle otrzymują. Można. Lecz czy o to chodzi? Dobro całorocznej pracy grupowego partyjnego wymaga także szkolenia, w pełnym sensie swobodnej partyjnej rozmowy, wymiany myśli i poglądów.

Jak z tego widać, celem tej szkoleniowej i równocześnie instruktażowej narady było, z jednej strony, zapoznanie grupowych z podstawowymi zagadnieniami wydziału oraz całością działalności zakładowej organizacji partyjnej, zwłaszcza w aspekcie aktualnej sytuacji; z drugiej zaś strony — wysłuchanie ich opinii o tych sprawach.

Naradę szkoleniową na Wielkich Piecach należy uznać za udaną. Zarówno prowadzą-

cy zajęcia aktywności partyjni jak i sami grupowi, nie tylko poznali wiele nowych spraw, lecz także zacieśniła się więź między towarzyszami reprezentującymi kierownictwo partyjne i administracyjne oraz grupowymi z wydziału.

Tematem, który wzbudził największe zainteresowanie i koncentrował uwagę uczestników narady, były problemy ekonomiczne wydziału. Niewątpliwie do pobudzenia żywej dyskusji związanej z wzmiankowaną problematyką, przyczyniło się w znacznym stopniu interesujące omówienie i przedstawienie tych spraw, przez starszego ekonomistę wydziału tow. Kotulę.

Lekarze dyskutują nad projektem nowych ustaw

Koło Polskiego Towarzystwa Lekarskiego przy Zakładach Leczniczo-Zapobiegawczych HIL zorganizowało w Klubie MPiK interesujące zebranie dyskusyjne pracowników służby zdrowia z kombinatu i miasta. Obecni byli m. in. kierownik wydziału zdrowia RN m. Krakowa dr B. Stein, kierownik wydziału zdrowia DRN tow. S. Śludut, kierownicy przychodni, lekarze i wielu innych pracowników służby zdrowia, a także przedstawiciele adwokatury.

Dyskusja toczyła się nad projektami ustawy o zawodzie lekarza i ustawy o odpowiedzialności zawodowej fachowych pracowników służby zdrowia. Wniesiono szereg uwag i poprawek do wymienionych projektów. Zabierający głos w dyskusji domagali się przede wszystkim poprawy warunków pracy — przez wydanie Karty Pracownika Służby Zdrowia, podobnie, jak korzystają z niej np. nauczyciele.

ZDK HIL PRZYJMUJE WPISY

Dom Kultury Huty im. Lenina — przyjmuje wpisy do chóru mieszanego, zespołu harmonijek ustnych, zespołu estradowego (piosenka, humor, zespół muzyczny), zespołu akordeonistów. Wpisy i informacje codziennie w sekretariacie ZDK Huty im. Lenina, ul. Majakowskiego 2. w godz. 11.00 — 17.00.

JAK WYKONUJEMY PLAN?

JAK WYKONUJEMY PLAN?	% planu
Tabela wykonania zadań przez hutę do 17 bm. wł.	
prof. gotowa	98
blacha ocynkow. sur.	91
prof. gotowa	62
Wydział Rur Zgrzewanych	
prof. sur.	110
prof. gotowa	75
rury ocynkowane got.	108
Walcownia Drobnych Profilii	
prof. sur.	147
prof. gotowa	125
Wydz. W-1 prod. ogółem	95
Wydz. W-1 stal elektr. sur.	106
Kuźnia	102
Wydz. W-3 prod. ogółem	93
Warsztat Konstrukcji Stal.	102
Słownia	104
W dalszym ciągu nie wykonuje planu Wydział Wielkich Pieców. Właściwie, to po 17 dniach października, tylko 6 razy wykonane zostały jego plany dobowe. Główną przyczyną tego jest małe bogactwo wsadu i powtarzające się postoje pieców. Pomimo, że ostatnio nastąpiła pewna poprawa, niedobór surowców w stosunku do planu wynosi 3.108 ton. Zmniejszyła natomiast nieco swoją zaległość załoga Stalowni (z 606 ton w ub. tygodniu, do 472 ton obecnie). Po cieszącym objawem, wskazują-	
Walcownie Wstępne	
Kępska prod. sur.	100
prof. gotowa	99
kępsy prod. sur.	111
prof. gotowa	113
Walcownia Gorąca Blach	
prof. sur.	106
prof. gotowa	108
Walcownia Zimna Blach	
blacha „czarna” sur.	95
prof. gotowa	94
blacha ocynk. sur.	107

ZOFICER DYŻURNY Komendy Dzielnicowej w Nowej Hucie odebrał meldunek tej treści: „prosimy o interwencję — w „Teatralnej”, awantura”. Z patrolem milicyjnym udajemy się radiowoze na miejsce. Przed garderobą tłum młodzieży. Wskazują na awanturników, którzy wnet zajmują miejsca w radiowozie. Są zatrzymani. Przyglądamy się sali. Wszystkie miejsca zajęte. Gra cygańska orkiestra. Klientami lokalu są przeważnie młodzi mężczyźni. Zaduch. Obrusy na stołach nie pierwszej czystości. Kelnerzy (tytułują wszystkich: „szefem”) wyrzuwają kieliszki sprzed gości natychmiast po wypiciu wódki. Oto jeden nocny obrazek.
 W międzyczasie dowiadujemy się, że w czasie awantury ulicznej został napadnięty przez pijanego wyrostka milicjant. Awanturnik rychło znalazł się w areszcie.
 Przejedźdźmy przez nowohuckie ulice. Jest godzina 23. Pusto. Gdzieś tam spotykamy zataczających się pijanych mężczyzn. Na trasie jazdy zostajemy wezwani do Baru Czyżyńskiego. Bójka. Stwierdzamy, że starszy człowiek został bezpodstawnie uderzony w twarz. Wybito mu zęby. Napastnik uciekł. Został jednak rozpoznany przez otoczenie.

W krótkim czasie znajdzie się w Komendzie MO.
 Różnych spraw dotyczyły tej nocy interwencje w Komendzie Dziel-

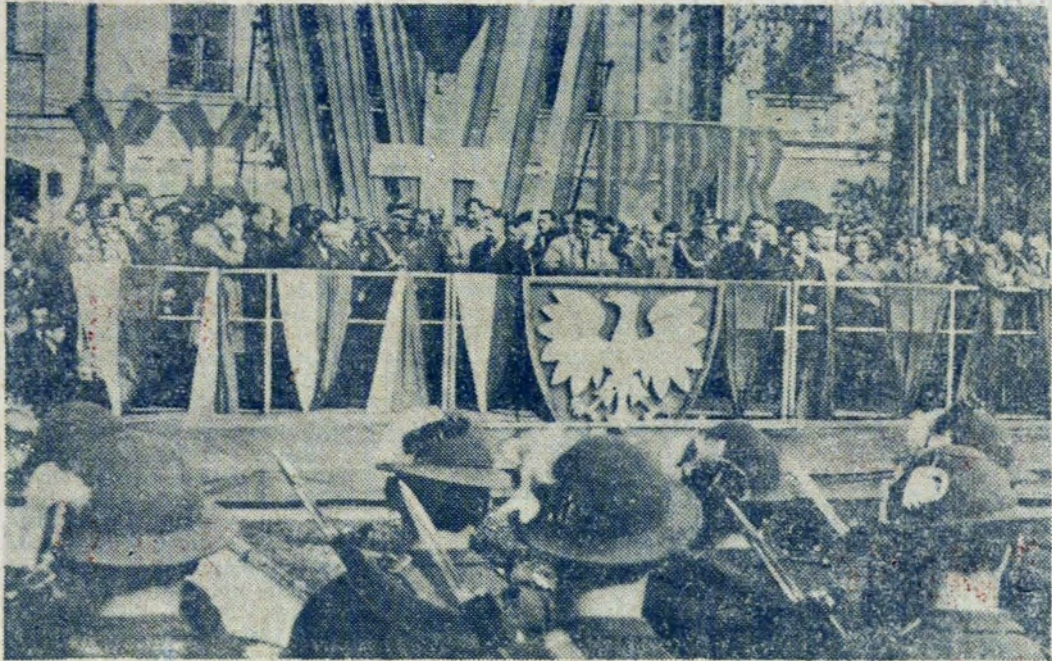


nicowej. M. in. zgłosił się pewien ojciec, którego niedorożwinięty syn

wyjechał rowerem w nieznanym kierunku. Do północy nie wrócił, więc istnieją przypuszczenia, że nie może trafić do domu. Zarejestrowano również wypadek awarii w Hucie im. Lenina w Wydziale Walcowni. Komendę odwiedziła też nocą kobieta będąca „pod dobrą datą” ubrana w nocne pantofelki. Żadną miarą nie można ustalić powodu jej przybycia. Odprowadzono ją do domu, zalecono sen.

NOCCNE ŻYCIE Nowej Huty ogni-skuje się także w rejonie Plaцу Centralnego i na przestrzeni między kawiarniami: „Stylowa” — „Arkadia”. Przypadać trzeba, że atmosfera „Stylowej” nie budzi zastrzeżeń. W „Arkadii” na drzwiach wywieszka o treści: „Miejsc wolnych nie ma”. Tak podobno jest od wczesnych godzin wieczornych. Przed wejściem stoją ci, którzy chcą dostać się do wnętrza. Znają oni kryterium możliwości wejścia w takiej sytuacji. Przekonaliśmy się zresztą o tym sami. W czasie największego ruchu gości, portier „po uważaniu” otwiera podwoje lokalu, zaleźnie od tego ile dostanie napitku.
 Nie najlepiej zachowują się kelnerzy: hasło: „grzeźność na co dzień” dalekie jest w Arkadii od ucielenia go w życie.

JAN STYRYLSKI



Do 30-tysięcznej rzeszy manifestujących przemawia I sekretarz KW PZPR tow. L. MOTYKA.

Partyzancki biwak

Chyba od początku istnienia miasteczka, nie zanotowano w historii Miechowa takiego zjazdu, jaki miał miejsce 14 bm. Nigdy jeszcze wąskie, spadziste uliczki nie były tak szczelnie zapchane setkami samochodów, motorów, pojazdów konnych i ludzi, jak w dniu wielkiej manifestacji, zorganizowanej z okazji XX rocznicy powstania PPR i wyruszenia w bój pierwszego w naszym województwie oddziału partyzanckiego Gwardii Ludowej im. B. Głowackiego.

Do wielotysięcznej rzeszy manifestantów przemówili z trybuny honorowej na rynku przew. Zarządu Okręgu ZBoWiD i uczestnik walk partyzanckich w Miechowskim tow. W. Machejek, I sekretarz KW PZPR w Krakowie tow. L. Motyka, przedstawiciele WP z Krakowa i były dowódca Krakowskiego Obwodu AL gen. F. Książarczyk oraz konsul ZSRR w Krakowie tow. M. P. Woikow. Wśród przybyłych na uroczystość była także kompania honorowa WP.

W ciszy padały następnie słowa odczytującego apel poległych. Po złożeniu wieńców pod pomnikiem partyzantów, przyszła kolej na imprezy artystyczne i sportowe, które przeciągnęły się do późnej nocy.

Pracownicy naszej huty, którzy przyjechali sześcioma autokarami, spędzili pociągownie w podmiechowskim lesie wśród byłych partyzantów.

Na polance przy blaskach „partyzanckie-



W kolejce po smakowity bigos.

go” ogniska snuto wspomnienia z dawnych, ciężkich lat okupacji. Przepiętali się one z piosenkami żołnierskimi i partyzanckimi, śpiewanymi przy akompaniamencie małej orkiestry.

Jeden z organizatorów tego miłego spotkania, przewodniczący Rady Zakładowej TK tow. A. Dalkowski wspominał też swoją drogę, jaką przeszedł w szeregach WP od Lublina do Kołobrzegu.

Wycieczkowicze spożyli następnie wspólnie bigos i ziemniaki prosto z ogniska. dz

Opinia Czytelników zobowiązuje

Spotkanie z czytelnikami „Głosu Nowej Huty” w Walcowni Zimnej, traktujemy w redakcji jako bardzo udane, konstruktywne i — co tu dużo mówić — owocne chyba dla obu stron. Czytelnicy na pewno mają satysfakcję, że pismo, które omawia ich sprawy, wspólnie z nimi, właśnie dzięki poczynionym uwagom, będzie trafniej odzwierciedlać interesującą ich tematykę. Natomiast redakcja uzyskała lepsze rozpoznanie potrzeb i wymagań czytelnika, zetknęła się z jego opinią, wyrażoną już nie w formie listu do redakcji, lecz bezpośrednio, w czasie spotkania. A o wadze opinii

czytelnika, nie trzeba tu chyba przypominać. Bo gdzie jak gdzie, ale w gazecie zakładowej istnieje najbardziej sprzyjająca sytuacja do urzeczywistnienia w pewnym sensie i dealu prasy bliskiej ludziom pracy, mianowicie: prasy — o ile to jest możliwe — w sposób regulowany przez czytelnika.

W Walcowni Zimnej przybyło na spotkanie z przedstawicielem „Głosu” czterdzieści kilka osób. Uczestniczyli w nim także I sekretarz KW PZPR tow. WŁODARZYK i sekretarz propagandy tow. ROZNOWSKA. — Jakie problemy poruszali w swych wystąpieniach pracownicy Walcowni?

Zaczynają od uwag formalnych: mimo, że pismo jest tygodnikiem, prosimy o wprowadzenie do rubryki „Co, gdzie, kiedy” przynajmniej skrótu programu telewizyjnego — mówiono. Z miejsca odpowiadamy: dostosujemy się do życzeń czytelników. Powiadano pod adresem w ogóle prasy: informujecie, że będzie nowa linia tramwajowa. Jednakże cechuje was brak konsekwencji. Piszecie np. o wielu sprawach, dotyczących zwłaszcza usprawnienia komunikacji. Lecz co z tego, jeżeli nie dbacie później o doprowadzenie do realizacji poszczególnych zobowiązań władz resortowych, nie egzekwujecie na łamach prasy wykonania ich w terminie itd. Jeżeli chodzi o „Głos”, to i w tym wypadku odpowiadamy „od ręki”: nie tylko staramy się dopinguować zainteresowanych, lecz występujemy także z inicjatywą. Przykład: w ostatnim numerze czytelnicy zapoznali się z dużym artykułem relacjonującym przebieg narady w sprawie komunikacji w Nowej Hucie, zorganizowanej przez redakcję, w której wzięli udział przedstawiciele różnych władz.

Chcemy też korzystając z okazji, informując o spotkaniu z czytelnikami, zwrócić się z apelem do tych pracowników Huty im. Lenina, którzy — jak wynikało z ich wypowiedzi — chociaż nie mieszczą w Nowej Hucie lecz np. na osiedlu Wieczysta, aby — skoro posiadają poważne kłopoty i pragną się odnieść z nimi do redakcji — także pisali do nas. Pomożemy im. Będziemy piętnować biuro-

kratyzm (np. sygnalizowany przez czytelnika fakt zamknięcia od półtora miesiąca jedynego sklepu mięsnego na osiedlu Wieczysta).

Liczne sprawy dotyczące miejsca zamieszkania naszych czytelników, tzw. codzienne bolączki, nie przesłoniły jednak w czasie spotkania, rzeczy dla nas chyba najważniejszej: problematyki pracy kombinatu, socjalnej, działalności społecznej i zagadnień, którymi żyjemy w hucie. Wiele też uwag naszych czytelników odnosiło się do publikacji zamieszczanych w gazecie, poświęconych tym właśnie sprawom.

Krytykowano np. autorów artykułów, którzy nie wnoszą krytycznych uwag o pracy, gospodarce materiałowej itd. Zamiast podzielić się z czytelnikami własnymi opiniami, ograniczają się do powtórzenia posiadanych przez wydziały instrukcji, albo też ogólnie znanych prawd o charakterze instruktazowym. Dlatego m. in. nie spełniali dotychczas swej roli, organizowana przez gazetę dyskusja na temat gospodarki materiałowej.

Niektórzy czytelnicy nie zgodzili się z artykułem o problematyce społecznej, omawiającym działalność społeczną w wydziale. Tym razem „wina” — jak nam w redakcji się wydaje — jest po stronie pracowników Walcowni Zimnej, nie zaś zespołu redagującego gazetę. Przecież można było polemizować z autorem. Napisać do redakcji list.

Wszyscy czytelnicy, którzy w czasie spotkania zabierali głos, a mówców było bodaj trzynastu, stwierdzali, że „Głos Nowej Huty” staje się coraz poczytniejszym piśmie i, że ranga jego wśród załogi wzrasta, że pismo coraz skuteczniej oddziaływać na środowisko. Odnosząc tę opinię, pragniemy jednocześnie przypomnieć prawdę — być może brzmiącą jak slogan, jednak stale aktualną: CZĘŚCIEJ PISZCIE DO NAS! WASZE ARTYKUŁY, POKRYTYCZNE NOTATKI, KRYTYCZNE INFORMACJE SPOWODUJĄ, DRODZY CZYTELNICY, ŻE BĘDZIECIE RZECZYWISTYMI WSPÓŁREDAKTORAMI NASZEGO ZAKŁADOWEGO PISMA.

R. W.

Studium estetyki rozpoczęło działalność

W dniu 15 bm. w ZDK rozpoczęła swa działalność Wieczorowe Studium Estetyki. Przybyło na nie bardzo dużo mieszkańców interesujących się zagadnieniami teatru, filmu, muzyki, sztuki itp. Krótkie wprowadzenie mgr J. BOGUCKIEGO na temat „Czym jest sztuka w życiu człowieka” oraz wykład dr A. MIANOWSKIEJ „Teatr w ciągu wieków” wypełniły wieczór, inaugurujący to ciekawe studium.

W następnym dniu mgr Z. WYSZYŃSKI wygłosił wykład pt. „Sztuka czy rozrywka” ilustrowany filmami krótkometrażowymi. Wszystkich słuchaczy studium informujemy, że w najbliższy poniedziałek wyświetlony zostanie film fabularny prod. francuskiej pt. „Port de Lillas” o godz. 20, a we wtorek o godz. 18.30 mgr A. DZIEDUSZYCKI wygłosi pogadankę na temat „Czy żelazko może być rzeźbą”.

Zapisy do Wieczorowego Studium Estetyki przyjmowane są w dalszym ciągu w Sekretariacie ZDK HIL.

(bs)

PIŁKARZE JADĄ DO WADOWIC

W kolejnym meczu o mistrzostwo ligi okręgowej piłkarze Hutnika spotkają się w niedzielę z zespołem Skawy w Wadowicach.



W Teatrze Ludowym grana jest obecnie interesująca sztuka B. Brodzowskiego. O „Klatce” i „Kondukcie” napiszemy szerzej w następnym numerze. Na zdjęciu scena z „Konduktu” reżyserowanego przez Jerzego Krawskiego. FOT. W. WLEWIŃSKI

Konkurs Przeciwalkoholowy trwa - nagrody czekają

Przed dwoma tygodniami ogłosiliśmy w naszym piśmie Konkurs Przeciwalkoholowy p. n. „Jakie szkody przynosi alkoholizm i jak możemy go zwalczać na terenie Nowej Huty”. Problem ten należy na pewno do pierwszoplanowych zagadnień, zresztą nie tylko w naszej dzielnicy. Na zebraniach różnego rodzaju wielokrotnie wysuwano ciekawe wnioski i postulaty, zmierzające do wyeliminowania tej groźnej choroby społecznej, jaką niewątpliwie jest alkoholizm.

Tymczasem konkurs nie spotkał się jak dotąd z zainteresowaniem, czego dowodem jest bardzo mała ilość nadesłanych do redakcji wypowiedzi. Przypominamy, że termin ich składania mija już 31 października, a autorów najciekawszych prac czekają wartościowe nagrody ufundowane przez Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy. Nagrody te, wartości 5 tys. zł, to radioodbiornik, rower, 10 albumów i 18 książek.

Jesteśmy przekonani, że sprawy związane ze zwalczaniem alkoholizmu nie są nikomu obce, że wielu naszych Czytelników dysponuje ciekawymi koncepcjami, uwagami, że potrafi wysunąć szereg praktycznych środków zwalczania szkodliwego nałogu. Prosimy o tym wszystkim napisać do nas. Korzyść będzie podwójna: cenne społecznie uwagi czy propozycje — a przy tym — szansa wylosowania jednej z wartościowych nagród. Wypowiedzi należy nadsyłać na adres redakcji, dopisując na kopercie: „KONKURS PRZECIWKALHOLOWY”.

(dr)

Nowe linie autobusowe

Wydział Komunikacji projektuje uruchomienie nowej linii autobusowej, łączącej osiedla Branice — Chałupki z Centrum Nowej Huty, co może nastąpić dopiero po wybudowaniu drogi do tych gromad. Także z chwilą położenia asfaltu planuje się otwarcie linii Nowa Huta — Pleszów — Ruszcza — Wadów — Lubocza — Krzesławice — Nowa Huta. Do roku 1965 winna zostać uruchomiona linia autobusowa, która połączy z Nową Huta Mistrzejowice i Zesławice. W przyszłym roku przedłużona zostanie linia nr 123 do wału wiślanego lub nową drogą do domków jednorodzinnych w osiedlu Mogiła. Prawdopodobnie po ułożeniu asfaltu w ul. Centralnej przedłużona zostanie linia nr 121 Nowa Huta — Czyżyny — Leg — Mogiła — ul. Klasztor-

na — Al. Igołomska i dalej dotychczasową trasą.

Realizacja projektów nowych linii autobusowych uzależniona jest od sprawności nawierzchni dróg, którymi prowadzić będą planowane trasy oraz od przydziału taboru samochodowego MPK. Mamy nadzieję, że plany zostaną pomyślnie zrealizowane, co ułatwi mieszkańcom dzielnicy, a głównie nowohuckim gromad kontakt z Centrum N. Huty i innymi osiedlami wiejskimi.

(bs)

Przypominamy

...że w Zakładowym Domu Kultury HIL czynna jest już drugi rok Poradnia Urządzania Wnętrz Mieszkalnych. Z udzielania przez nią porad skorzystało wielu mieszkańców dzielnicy, którzy chętnie zasięгают informacji na temat sposobu meblowania mieszkań, malowania pokoi, doboru odpowiednich kolorów oraz ozdabiania wnętrza. Porady są bezpłatne. Udziela ich architekt wnętrz mgr J. TRZEBIATOWSKI w każdy wtorek w godz. od 18 do 20 w ZDK przy ul. Majakowskiego 2.

(bs)

Dlaczego oszczędzają?

JÓZEF PEZA W-22

W Hucie im. Lenina pracuję już od 10 lat, ale dopiero od czterech zacząłem systematycznie oszczędzać w PKO. Przekonałem się, że taka forma oszczędzania przynosi duże korzyści, że łatwiej jest kupić coś droższego z odzieży czy sprzętów domowych. Pieniądze składane w domu nigdy długo nie poleżą, zwykle zabiera się je na wydatki bieżące. Od dwóch lat posiadam książeczkę PKO premianową nagrodami pieniężnymi. Wprawdzie dotychczas jeszcze nie mi wygrałem, ale to mnie nie zniechęca. Oszczędzam w tej chwili na nowe mieszkanie, ponieważ niedawno, ożeniłem się,

a mieszkam w hotelu. Jeżeli dostanę przydział, wpłacenie kaucji nie będzie dla mnie przedstawiać wielkiego problemu. Oczywiście dzięki książeczce PKO i wytrwałemu oszczędzaniu.

JAN KROCHMAL Siłownia

Otwarcie agencji PKO w naszym wydziale jest bardzo dobrym posunięciem. Dzięki temu stałem się posiadaczem dwóch książeczek oszczędnościowych, jednej obiegowej i drugiej premianowej. Przedtem nie zawsze chciało mi się biegać na pocztę, by odłożyć pieniądze i w rezultacie nie oszczędzałem. Jestem bardzo zadowolony z tego, że otworzyłem

sobie książeczkę oszczędnościową PKO, bo teraz już nie odczuwam takich trudności finansowych, jak kiedyś. Na co zbieram? No, potrzebna mi jeszcze wiele rzeczy w domu, ale w najbliższej perspektywie mam kupno kompletu mebli do pokoju stołowego. Mam nadzieję, że pomożą mi w tym moje książeczki PKO...

MIECZYŚLAW SZCZEPANIAK Wydział Szamotowy ZMO

Uważam, że każdy pracownik huty powinien posiadać oszczędności na książeczce PKO. Korzyści są bowiem ogromne i dla oszczędzającego, który dzięki książeczce może zbierać potrzebny mu sumę i dla państwa, gdyż pieniądze nie leżą bezużytecznie, ale idzie np. na inwestycje i na budownictwo mieszkaniowe. Najlepsze jest jednak oszczędzanie zakładowe. Bez żadnych kłopotów,

bez stania w kolejce, dokonuje się systematycznie, co miesiąc, wpłat bezpośrednio z poborów.

Ja z moich oszczędności chcę zrobić sobie niespodziankę. Na Święto Kobiet kupię jej pralkę elektryczną. A następnie będę dalej oszczędzał na telewizor, aby układać chociaż na pierwszą wpłatę.

TEOFILA NITSCHKE Rada Zakładowa ZMO

Ze sprawami oszczędzania jestem związana od dawna, gdyż prowadzę w naszym zakładzie agencję PKO. Otrzymuję od pracowników co miesiąc ok. 15 tys. zł wpłat na książeczki PKO. Jednocześnie wypłaty są znacznie niższe, w granicach ok. 8 tys. zł miesięcznie. Nasi pracownicy nauczyli się korzystać z książeczek PKO i z agencji. Wiele spraw np.

wpłaty czekowe, poprzednio rałtane, opłaty za kolonie, załatwiają przy pomocy książeczki PKO.

Od kwietnia br. wprowadziliśmy u nas tzw. zakładowe, systematyczne oszczędzanie. Bierze w nim udział 23 pracowników, wśród nich 15 robotników. Wpłaty miesięczne wynoszą od 50 do 400 zł. We wszystkich wydziałach ZMO rozwiesiliśmy obecnie — z okazji miesiąca upowszechniania oszczędności — odpowiednie hasła i afisze.

Sama oczywiście też od dawna korzystam z usług PKO, mam dwie książeczki oszczędnościowe. Składam pieniądze na urlop (tego roku spędziłam go w Rumunii w Mamaia) i na pomoc dla rodziców. Jestem przekonana, że bez książeczki PKO nigdy nie zbierałabym większej kwoty pieniędzy.

Z myślą o V Kongresie Związków Zawodowych

Codziennie sprawy przewodniczącego Rady

Zbliżający się Kongres Związków Zawodowych zaprzęta uwagę wszystkich organizacji związkowych. Jest okazją do podsumowania pracy, wysunięcia jej słabszych stron na plan pierwszy po to, by usprawnić działalność, by przed Kongresem wykazać się dobrymi wynikami. Taką właśnie rzetelną pracą, obok podejmowanych zobowiązań, organizacje związkowe najlepiej uczczą swój wielki zjazd, jakim jest V Kongres.

Przewodniczącą rady oddziałowej Pionu Głównego Mechanika tow. Stefan Zawadowski dzieli się z nami uwagami na temat pracy związkowej. Jakimi najważniejszymi problemami żyje w chwili obecnej rada, co jest pilnego do zrobienia, gdzie tkwią braki i niedociągnięcia?

Zagadnienie nr 1 dla rady oddziałowej Gł. Mechanika, to postawienie na właściwym poziomie współzawodnictwa pracy, zwłaszcza indywidualnego. Ta forma ma szczególną rację bytu w pionie. Współzawodnictwo indywidualne pozwoli lepiej ocenić wartości poszczególnych pracowników. Do tej pory niestety ani administracja, ani organizacja związkowa, nie wykazywały się większą pracą w rozwijaniu współzawodnictwa i organizowaniu odpowiedniej jego propagandy.

Druga sprawa, która wymaga załatwienia, wiąże się ściśle z poprawą warunków socjalnych i bhp załogi. Pion Gł. Mechanika budowany był

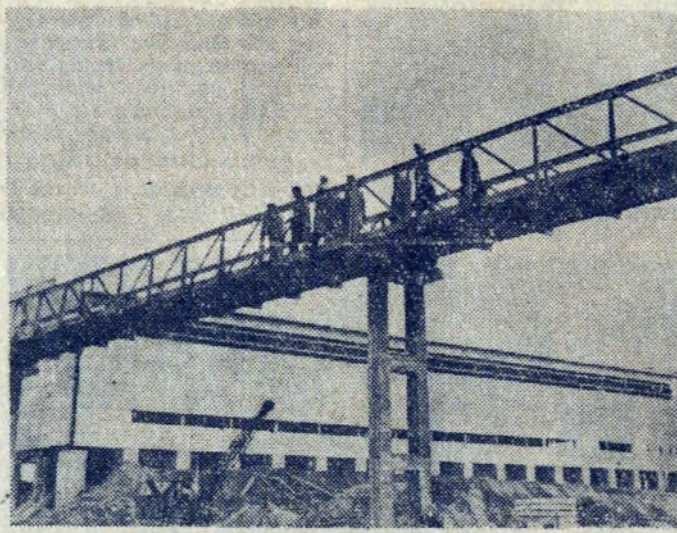
z myślą o uzyskiwaniu produkcji HIL niższej, niż osiągnięta w chwili obecnej. Zadania rosną, kombinat rozbudowuje się, także i załoga pionu jest większa niż zakładano. Daje się więc poważnie we znaki szczupłość pomieszczeń. Rada oddziałowa kładzie więc w chwili obecnej szczególny nacisk na intensyfikację urządzeń wentylacyjnych i klimatyzacyjnych w kierunku ich zmodernizowania i znalezienia lepszych rozwiązań, gwarantujących poprawę warunków pracy załogi.

Szczególnie ważna dla rady Pionu Gł. Mechanika jest praca z młodzieżą, stanowiącą ołbrzymią większość zatrudnionych. Nowi pracownicy, to także głównie młodzież, przychodząca wprost ze szkół zawodowych. Jak informuje tow. Zawadowski, organizacja związkowa ma już pewne osiągnięcia w dziedzinie rozwoju sportu wśród młodej załogi. Dowodzi tego zajęcie I miejsca w ostatniej Spartakiadzie HIL zdobycie 6 pucharów w takich dyscyplinach, jak piłka nożna, koszykówka, siatkówka, lekkoatletyka.

Zobowiązania przed Kongresem Związków Zawodowych, jakie podjęła załoga Pionu Gł. Mechanika, to m. in. również zobowiązania związkowe. Założono, że wszyscy pracownicy Pionu będą członkami organizacji związkowej i zobowiązanie to konsekwentnie się realizuje. W wydziałach Remontowo-Budowlanych i Mechaniczno-Konstrukcyjnym już 100 proc. załogi stanowią związkowcy. (dr)

A więc nareszcie skończyły się kłopoty załogi ZMO z dojeściem na miejsce pracy, 13 bm. uroczystość oddany został do użytku przez ZBM nr 2 ten oto pomost biegnący od przystanku tramwajowego przez Stalownię Konwertorową do zakładu. Były kwiaty dla dyr. LORETHA, inż. ZAREMBY i inż. CHOLEWKI oraz gorące podziękowania za przedterminowe wybudowanie przejścia. Obecnie — kilkusetmetrowym pomostem (szkoda, że cały nie jest pokryty daszkiem) chodzi już bardzo wygodnie.

Fot. J. BROZEK



UPADEK Z POMOSTU BATERII

KRONIKA

Ciężki wypadek zdarzył się ostatnio w Zakładzie Koksochemicznym na baterii nr 3. Piotr Kokońska pełniący funkcję drzwiowego-u-szczelnicza pracował przy czyszczeniu ramy drzwiowej jednej z komór baterii. W pewnym momencie, najprawdopodobniej wskutek własnej nieuwagi, wysunął nogę

z pomieszczeniu warsztatu, kiedy na dole rozległ się huk. Jak później okazało się, był to odgłos wybuchu, który nastąpił w dolnym pomieszczeniu warsztatowym podczas spawania węzłownic parowych (kropla metalu padła na palnik i zatkała dyszę. Wybuch nie był taki groźny jak się wydawało, zdeorientował jednak Siemieńczuka, który uciekając wyskoczył nieopatrznie przez okno. Dobrze, że skończyło się tylko na złamaniu ręki...

ZAWADZILI O RUROCIĄG

Kilku pracowników Wielkich Pieców jechało samochodem ciężarowym, z całą jednak pewnością ulokowali się zbyt wysoko, aby jazda mogła być bezpieczna. W rejonie pomiędzy Wielkimi Piecami a ZK nastąpił wypadek: jeden z robotników Czesław Czyż, zawadził o rurociąg. Uderzenie spowodowało pęknięcie kości nosa, stłuczenie głowy i barku. Dwóch innych robotników zostało lekko potłuczonych. (jd)

BHP

PRZYCZYNA: DEZORIENTACJA

A oto przykład zdenerwowania czy też braku opanowania. Józef Siemieńczuk — słuszar Wydziału K-3 ZK jadł właśnie śniadanie w górnym

poza obręb pomostu robocze, stracił równowagę i spadł. W wyniku upadku na szynny maszyny wsadowej doznał pęknięcia czaszki, wstrząsu mózgu i innych ciężkich obrażeń. Przewieziony został do szpitala, gdzie trwa walka o utrzymanie go przy życiu.

Kilka przykładów. 28. VIII został zatrzymany na 1.094 przepustek — nieważnych, bez zdjęć, zniszczonych itp. Często, niestety, zdarzają się zatargi z pijanymi usiłującymi wejść na teren huty do pracy. Zdarzają się też wśród nich pracownicy dozoru, mistrzowie.

Strażnik zatrzymał mnie na bramie... Bramie nr 4 pracownik elektromontażu JAN GORNIKIEWICZ. Będąc w stanie nietrzeźwym prowadził samochód. Za takie karygodne ignoranie z życiem swoim i drugich, został przekazany milicji. Innym razem zatrzymano na bramie siódmej dwie pijane kobiety. Jedna z nich zdołała uciec, natomiast druga została zatrzymana. Jej przebiegiem: AGNIESZKA SARNA, pracownica Wydziału Dróg i Zieleniców huty. W rejestrze Straży znalazł można wiele dalszych nazwisk pracowników zatrzymanych w stanie zamroczenia alkoholowego. Chociażby pracowników Oddziału HPR STANISŁAWA RASIA i BRONISŁAWA MURZYNA, suwnicowego Walcowni Wstępnych JÓZEFA KAPINSKIEGO i wielu innych.

Z uporem starał się dostać na swoje stanowisko pracy, tylko że niestety w

stanie nietrzeźwym, a tacy ludzie nie mają wstępu do huty. Był to pracownik Wydziału Transportu Kolejowego (W-712) JAN RAJCZYK. Strażnicy kilkakrotnie odsyłali go do domu, w końcu poszedł, ale nie do swego mieszkania, tylko szukał jakiejś luki w ogrodzeniu. Udało mu się

bie miał miedzianą siatkę o wymiarach 100x63 cm. Interweniującego strażnika usiłował przekupić wkładając mu do kieszeni 100 zł. Sprawa została przekazana na milicję. Podobnie zawiódł się — mierząc swoją miarką — PIOTR GONDEK z Zarządu Robót Inżynierskich. Przyłapano na bramie nr 8 z arkuszem blachy ocynkowanej usiłował „wykupić się” u strażnika 50 zł banknotem. W rezultacie odpowiadać musiał i za kradzież i za usiłowanie przekupstwa.

Jak z tego widać (a przytoczyliśmy tylko część z posiadanych przykładów), Straż Przemysłowa ma w hucie bardzo poważne zadania do spełnienia. Jest w jej szeregach wielu ofiarnych, zdyscyplinowanych pracowników, którym dobro zakładu i jak najbezpieczniejsze zabezpieczenie jego mienia, leży jak to się mówi mocno na sercu. Za sumienną służbę zasłużył sobie np. na wyróżnienie st. wartownik BRONISŁAW DELA, który może pochwycić się wykrzykiem największej liczby kradzieży. Bardzo dobre wyniki mają wartownicy: JAN DUCH, MIECZYSLAW SZCZEPANCZYK, JAN MASLAK, CYRYL KOT, JAN GOZDEK. Warto także wymienić strażnika ANDRZEJA BIELECKIEGO, który obowiązkowo spędza godziny z podnoszeniem własnego poziomu „odporności” z uczęszczaniem do szkoły.

LUDZIE KOMBINATU

FELIKS MOSKWA
mistrz remontu kotłów Siłowni



Obowiązki mistrza — zdanem kierownictwa wydziału W-30 — wykonuje na piątkę z plusem. Jest przykładem dla innych pracowników Siłowni, doświadczonym fachowcem z dziedziny remontu kotłów. Dzięki wysokim kwalifikacjom, inicjatywie i zawsze dobrej organizacji pracy, remonty tych ważnych urządzeń Siłowni prowadzone pod kierunkiem mistrza F. Moskwy zawsze wykonywane są wcześniej niż przewiduje plan.

Chętnie dzieli się z innymi swoim doświadczeniem i służy zawsze pomocą w pokonywaniu trudności występujących w czasie pracy. Pod jego kierunkiem pogłębiają obecnie wiedzę z zakresu gospodarki remontowej, zdobywając kwalifikacje zawodowe, młodzi stażyści. (dz)

BRAMA w rejonie Walcowni. Tędy wchodzi i wychodzą pracownicy pokazując jednym skinięciem ręki przepustkę, tędy przejeżdżają samochody. Strażnicy mają przy ich kontroli pełne ręce roboty. Wywrotka zatrzymuje się na bramie, ale kierowca najwyraźniej bardzo się spieszy. Nie pozwala skontrolować wywożonego z kombinatu ładunku. Samochód przejeżdża po leżącym na jezdni łańcuchu i szybko znika w dal. Chyba nie o gruz i stare płyty posadzkowe tutaj chodzi — myśli strażnik odnotowując w pamięci numer samochodu i nazwę przedsiębiorstwa.

Za chwilę milicja otrzymuje odpowiedni meldunek. Zatrzymać wywrotkę Nowohuckiego Przedsiębiorstwa Transportowego z takim a takim numerem rejestracyjnym i zbadać zawartość. Później okaże się, że podejrzenia strażnika były jak najbardziej uzasadnione: w samochodzie wywożono pod warstwą płyt i gruzu ok. 2,3 tys. kg złomu żelaznego o wartości ponad tysiąc złotych. „Interes” się nie udał, pracownik Mostostalu ZDZISŁAW DUDEK i kierowca NPT FRANCISZEK ODELGA — jakkolwiek zdążyli sprzedać złom w punkcie w Łęgu, zostali zatrzymani, sprawa poszła do sądu.

Takich wypadków udaremnionej kradzieży ma na swoim koncie Straż Przemysłowa HIL dużo. W starszych powiedzieli, że w III kwartale br. ujawniono na terenie huty 39 kra-

dzieży (wspólnie MO i Straż), przy czym sami strażnicy wykryli 14 wypadków kradzieży. W porównaniu do poprzednich okresów, cyfry te oznaczają pewien wzrost liczby kradzieży, przyczyną jest niewątpliwie rozbudowa huty i wynikająca z tego faktu trudności z należytą

ochroną terenu. Podkreślić jednak należy coraz lepszą i coraz ściślejszą współpracę Straży z MO i z ORMO. Organizowane są np. wspólne patrole dające bardzo dobre wyniki. Trudna i odpowiedzialna jest praca Straży Przemysłowej. Ogromny teren kombinatu, który musi być zabezpieczony, służba w siole, śnieg i mróz na otwartym polu, kontrola codziennie ok. 30 tys. przepustek, setki wjeżdżających i wyjeżdżających samochodów, których ładunek musi być dokładnie zbadany. W dodatku pracownicy (zarówno hutnicy jak i budowlani) doprawdy nie zawsze starają się ułatwić strażnikom służbę, nie odnośną się do nich karcenie i nie chcą okazywać przepustki. Bywa i tak, że przepustki są po prostu nieważne. Dowód? Do tej pory odebrali strażnicy nie mniej niż więcej tylko...

Strażnik zatrzymał mnie na bramie... (repeated text from previous block)

700 wniosków czeka na załatwienie

Jak długo trzeba nabierać „mocy urzędowej“

CIEKAWIE przedstawiają się cyfry odzwierciedlające rozwój ruchu racjonalizatorskiego w naszej hucie. W III kwartale br. nasi hutnicy złożyli 198 wniosków racjonalizatorskich, co w porównaniu z poprzednimi

kwartalami oznacza pewien, nawet dość znaczny spadek ilościowy. W I kwartale bowiem wniosków było 445, w II — 322. Ale jak w każdej dziedzinie, tak i w tej, nie tyle ważna jest ilość wniosków, co ich jakość wyrażająca się konkretną wartością i przydatnością.

Właśnie ostatnio składane wnioski odznaczają się coraz większą wartością, są konkretne, a więc przynosić będą hucie ogromne oszczędności. W I kwartale br. z 445 wniosków tylko 112 zostało przyjętych do realizacji, w II kwartale z 322 wniosków przyjęto — 111. W III kwartale natomiast, tylko bardzo niewiele wniosków zostało odrzuconych.

Ten optymistyczny akcent nie może jednak przesłonić licznych — jeszcze niestety ciągle — słabości i niedociągnięć w naszym ruchu racjonalizatorskim. Największym problemem jest duża ilość wniosków czekających na załatwienie, w niektórych wypadkach nawet bardzo długo. Wniosków takich jest obecnie ponad 700. Warto chyba przytoczyć wydziały mające w tym zakresie największe zaniechania. W Wydziale Wielkich Pieców leży 29 wniosków, w Walcowniach Wstępnych — 69, w Walcowni Zimnej Blach — 16, w Wydziale Rur Zgrzewanych — 34, w ZK — 13, w Pionie Głównego Mechanika — 42, w Dyrekcji Inwestycji — 10. Co gorsze, wszystkie te wnioski leżą już dłużej niż pół roku i zamiast nabierać „mocy urzędowej” powinny przynosić naszej hucie wielomilionowe oszczędności.

Równie duża liczba wniosków racjonalizatorskich czeka

na załatwienie po kilka miesięcy (do pół roku). I ten objaw nie świadczy o nas najlepiej jako o gospodarzach, którym drogie powinno być każde usprawnienie pracy i każda nowość przynosząca oszczędności.

Spośród ostatnio zastosowanych w naszej hucie wniosków, kilka przedstawia bardzo dużą wartość, 8 dawać będzie oszczędność większą niż pół miliona złotych, a 18 — większą niż 100 tys. zł. Po raz pierwszy w br. zgłoszone zostały przez hutę do Urzędu Patentowego PRL, wnioski wynalazcze, 5 na wynalazki i 8 na wzory użytkowe.

A oto najważniejsze pomysły racjonalizatorskie zastosowane w III kwartale br. Nowy sposób odlewania stali półuspokojonej — wniosek inż. K. Pilińskiego przynoszący hucie ok. 11 mln zł oszczędności. Nowa metoda przygotowania rynnien spustowych pieców martenowskich — wniosek inż. T. Stana ze Stalowni, dający oszczędność 1.338.000 złotych. Zwiększenie do maksimum szybkości obrotu samotoków w piecu i przed piecem w Wydziale Rur Zgrzewanych — pomysł Z. Strzcha z Dyrekcji Ekonomicznej przynoszący 1.124.536 zł oszczędności. Elektrony licznik arkuszy blach — wniosek J. Kawęckiego dający prawie 887 tys. zł oszczędności.

Jak z tego krótkiego przeglądu widać, mamy w ruchu racjonalizatorskim i blaski i niestety także cienie. Rzecz w tym, aby tych cieni było coraz mniej, aby systematycznie torować „zieloną drogę” dla ludzi potrafiących dokonać usprawnień. (jd)

Sport masowy w sezonie zimowym

Już w poprzednim n-rze „Głosu” rozpoczęliśmy informować naszych Czytelników o zamierzeniach w zakresie umożliwienia pracownikom huty uprawiania sportów w zbliżającym się okresie zimy. Obecnie podajemy dalsze szczegóły odnośnie zajęć, które Oddział TKKF i Oddział PTTK wspólnie z organizacją związkową rozpoczynają w najbliższych dniach.

NAUKA PLYWANIA — prowadzona na krytej pływalni TS „Wisła” w godzinach: środa 21,30—22,15 i piątek 21,30—22,15, dla początkujących i zaawansowanych.

Pracownicy będą dowożeni na zajęcia i przywożeni z zajęć autobusem huty — odjeżdżającym z Placu Centralnego o godz. 20,45. Opłata za kurs 10-godzinny (wraz z przejazdem autobusem) 30 zł. Wpisy w kolach TKKF w wydziałach oraz w sekretariacie Ogniska w bud. „S”, kl. „B” i P. tel. 43-37. Rozpoczęcie zajęć od 24-go 20,00. Ponadto uczestnicy kursu będą korzystać z pływalni MDK w Krakowie, przy ul. Krowoderskiej w niedziele od godz. 11—12, jednak z dojazdem w ramach własnych możliwości.

Dla dzieci pracowników w wieku od 12—16 lat Ognisko TKKF wspólnie z kierownictwem MDK w Krakowie organizuje bezpłatną naukę pływania, w ramach zespołów MDK, w godzinach popołudniowych, począwszy od II-ej dekady listopada.

Nauka nie idzie w las

Wnętrze budynku administracyjnego Wydziału P-60 sprawia niezbyt przyjemne wrażenie z powodu załuszczonej, brudnych schodów, posadzek w korytarzach, ścian, a nawet niektórych drzwi — np. obok kiosku spożywczego. Rzut oka na stobórkę pozwala stwierdzić, że i tam potrzebne jest częstsze sprzątanie.

W Radzie Zakładowej dowiedzieliśmy się, że OZR skąpi środków do mycia i szorowania. Usłyszeliśmy również, iż robotnicy, przychodzący tu od produkcji w zatłuszczonym smarami ubraniu, opierają się o drzwi, okna i ściany, pozostawiając na nich ślad. Przy każdej sposobności władze administracyjne proszą załogę o zachowanie czystości w budynku i miejscu pracy, lecz wskazówki te nie trafiają do świadomości wszystkich.

Wnętrze budynku administracyjnego Wydziału P-60 sprawia niezbyt przyjemne wrażenie z powodu załuszczonej, brudnych schodów, posadzek w korytarzach, ścian, a nawet niektórych drzwi — np. obok kiosku spożywczego. Rzut oka na stobórkę pozwala stwierdzić, że i tam potrzebne jest częstsze sprzątanie.

W Radzie Zakładowej dowiedzieliśmy się, że OZR skąpi środków do mycia i szorowania. Usłyszeliśmy również, iż robotnicy, przychodzący tu od produkcji w zatłuszczonym smarami ubraniu, opierają się o drzwi, okna i ściany, pozostawiając na nich ślad. Przy każdej sposobności władze administracyjne proszą załogę o zachowanie czystości w budynku i miejscu pracy, lecz wskazówki te nie trafiają do świadomości wszystkich.

Co do wychowywania załogi, sądzimy, że uczyć warto. Trzeba nadal przypominać pracownikom o kulturze w miejscu pracy i szanowaniu urządzeń. Na pewno nauka nie pójdzie w las... (lw)

J. Ch.

Przed V Kongresem Związków Zawodowych — sprawy socjalno-bytowe

Nasze stołówki

Chcieliśmy się przekonać jak pracują stołówki OZR-u na terenie huty, a więc odwiedziliśmy kilka placówek w porze obiadowej. Było to w poniedziałek 15 bm. Oto relacje naszych wysłanników.

W Stalowni samoobsługa zdaje egzamin

W małej ciasnej i powiedźmy szczerze nie najświeższej już stołówce Stalowni, tłok. Tego dnia (przypominamy, że jest to bezmięśny poniedziałek) kuchnia oferuje na obiad: zupę grochową z makaronem, bigos i kompot z jabłek. Jest to tzw. obiad dekadowy w cenie 8 zł. Oprócz tego można wybrać z karty takie potrawy jak: zupa jarzynowa z ziemniakami (cena 2.50 zł), bigos z ziemniakami (cena 6.50 zł), zrazy mielone w sosie grzybowym, z buraczkami (cena 7 zł), gulasz wołowy (8 zł), stek wieprzowy z kapuszą (7.50 zł), kompot w cenie 1 zł. A więc wybór potraw jak na dzień „beźmięśny, szeroki i raczej urozmaicony. Kierowniczka stołówki p. Leona Motyka tłumaczy tyle mięsnych dań „nierytmicznością” dostaw mięsa przez OZR. Jak jest wołowe, tydzień, dwa i dłużej, to już nie tylko wołowe...

Obsługa przebiega sprawnie, gdyż w stołówce tej zastosowano system barowy. Zastrzeżenia można mieć natomiast do urządzenia stołówki: stoliki pokryte zostały linoleum, którego nabył falista powierzchnia powoduje wylewanie się zupy z talerzy. Niby drobniaczek, ale brak należałoby usunąć. I jeszcze jedna sprawa, w lokalu nie ma w ogóle krzesel, nawet takich, w jakie wyposażała się stołówka w Aglomerowni tj. wysokie krzesła barowych. Spożywanie obiadu na stojąco nie należy do przyjemno-

ści. W rezultacie można zobaczyć opodal stołówki grupy stalowników siedzących po prostu na schodach w klatce schodowej. Nie wygląda to estetycznie, tak zresztą, jak niestety sporo do życzenia pozostawia czystość i estetyka samej stołówki. Rzecz jasna próbowaliśmy, jakości posiłków. Ocena wypadła na dostatecznie. Zupa, owszem pożywna i zawieszista, ale nie bardzo smaczna (to że grochowa wynika tylko z nazwy), drugie danie — też nie najlepiej przyrządzone, a mięso twarde.

Zresztą najlepiej będzie zapytać o opinię stałego „klienta” stołówki, korzystającego codziennie z obiadów. Oto co mówi Jan Węgrzyn — wytapiacz: Kiedyś działało się w naszej stołówce gorzej, teraz



System samoobsługi zdaje egzamin, chociaż przed okienkiem trzeba chwilę zaczekać.

jest poprawa. obiady są wyśmienite jeżeli chodzi o ilość, jednak za mało urozmaicone, za mało daje się np. jarzyn. Sprawa najważniejsza, żeby obiady były smaczniejsze i żeby było na czym usiąść w stołówce.

Zaglądamy jeszcze do książki życzeń i zażaleń. Jest w niej pochwała smacznych flaczek przyrządzanych czasem na śniadanie i dwie krytyczne uwagi dotyczące, zdaje się, mleka.

Stołówka w Stalowni wydaje dziennie ok. 300 obiadów, na śniadania „ludzie” ok. tysiąc sztuk pieczywa.

Na Wielkich Piecach jeszcze ciągle prowizorka

Aż dziw, jak stołówka utrzymała się do dzisiaj w takich fatalnych warunkach lokalowych. Odrapano, brudny barak, a wewnątrz kwalifikujące się do natychmiastowego zamknięcia. W wielkiej hali (inaczej nie można tego nazwać) kilkanaście stołków, na posadzce kałuże wody. Zapieczętowane również zupełnie nieodpowiednie, należy podziwiać personel stołówki za to, że potrafi w takich warunkach w ogóle pracować. A więc jeden problem i jedno pytanie: kiedy wresz-



W stołówce nr 4 (w Stalowni) obiad je się na stojąco i w plaszeru.

szcze przeprowadzka do nowego lokalu?

Na obiad dekadowy była w tym dniu zupa grzybowa z makaronem, bigos i kompot z jabłek. Cena 8 zł. A z karty do wyboru: pierogi ruskie (za 4.35 zł), racuszki (cena 3.20 zł), sznyceł siekany (6.70 zł), żeberka (7.60 zł). Na śniadanie podawano kawę, mleko, pieczywo i flaczki.

Jednego ze stałych stołowników, elektryka utrzymania ruchu Kazimierza Niewczasę zapytujemy jak smakują obiady podawane w stołówce. Nie są najgorsze. Złe jest tylko z urozmaiceniem potraw, na obiady dekadowe otrzymujemy się stale te same dania. Np. całymi tygodniami karmi się nas tylko rozbratem lub gulaszem. Na karcie bywa dość szeroki wybór, a więc na pewno można przy dobrych chęciach, urozmaicić i obiady dekadowe, z których korzysta wielu pracowników. Chcielibyśmy też bardzo, aby stołówka otrzymała jak najszybciej nowy lokal.

W Walcowni Drobnej o stołówce się tylko mówi

„Historyczna” sprawa stołówki w Walcowni Drobnej nie posunęła się niestety ani na krok naprzód. Mówi się o niej na każdej naradzie i konferencji, dyskutują o niej pracownicy na swoich stanowiskach i podczas wędrowek do stołówek w sąsiednich wydziałach, padają postulaty — wszystko jednak bezskutecznie. Co gorsze w wydziale jest ładny lokal przeznaczony na stołówkę, są prawie wszystkie urządzenia, od wielu miesięcy nie można tylko załatwić sprawy trzonu kuchennego.

Mijają terminy jeden za drugim, głodni, a więc żli pracownicy rzucają niepochlebne słowa pod adresem Inwestycji, mają pretensje do Rady Zakładowej. A trzonu jak nie było tak nie ma. Państwowe Przedsiębiorstwo nie może go wykonać, in-

mu nie wolno zlecić. Trzeba więc czekać i ustalać coraz nowe terminy, uwaga, ostatecznie, aktualny opiewa na 31 grudnia br. i nie niestety nie wskazuje na to, aby miał być dotrzymany.

Podobnie jest z bufetem, który tak bardzo jest potrzebny w wydziale. Tym razem przeszkodą nie do pokonania okazała się... krata zamykająca stoisko. Nie ma kraty, a więc nie ma i bufetu, chociaż całe urządzenie dawno zostało przygotowane.

W Aglomerowni trudno o obiad...

...już o godzinie 14. Toteż w stołówce zastajemy kompletne pustki. Kilku pracowników, wśród nich także kolejarze z W-711 korzystający ze stołówki, odchodzi spod okienka z przysłowiowym kwitkiem. Nie ma już obiadów, nie niestety, ciepłego do zjedzenia. Pozostaje więc tylko skorzystać z usług znajdującego się obok bufetu.

Trzeba przyznać, że lokal stołówki jest dosyć czysto i ładnie utrzymany. To samo dotyczy zaplecza gospodar-

czego oraz samej kuchni. Kierowniczce należy się za to pochwała, tak jak i niestety uwaga, że powinna przygotowywać tyle posiłków, aby starczyło dla wszystkich. Nie każdy przecież ma czas i możliwość przyjscia do stołówki w samo południe. Wierzymy, że podawano w tym dniu smaczny flaczki, ale niestety nie... widzieliśmy nawet po nich śladu.

* Chwilę później odwiedzamy stołówkę w ZMO. Sytuacja zupełnie ta sama. Jest dopiero kilkanaście minut po 14, a nie ma już nic do jedzenia.

Takiego stosunku do konsumentów absolutnie pochwalic nie można!

* Placówki zbiorowego żywienia na terenie kombinatu to obiekty zainteresowań całej załogi. One mają zapewnić wyżywienie — dostarczyć posiłków w ciągu dnia pracy.

Nasze wizyty w stołówkach OZR-u pozwoliły nam wyciągnąć wniosek, że nie wszystko jest w porządku. Istnieje wiele mankamentów. Niewątpliwie nie wszystkie trudności są wynikiem niewłaściwej pracy OZR czy kierownictwa stołówek. Uważamy jednak, że na pewnych odcinkach może nastąpić poprawa.

Poprawa jest możliwa

W 11 STOŁÓWKACH OZR — łącznie z kasynem, wydaje się codziennie około 3.600 obiadów dla naszej załogi. Stanowi to wzrost o 15 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. Czy ten wzrost dotyczy również jakości posiłków? Niestety, nie stwierdzają tego konsumenci. Słysz się bardzo wiele skarg zarówno na jakość podawanych potraw, jak i na opieszałość personelu OZR, na brak higieny w zakładach żywienia zbiorowego HiL.

Co złe, to oczywiście można i trzeba krytykować. Ale musimy równocześnie sięgnąć do przyczyn tego niewesołego stanu w OZR.

Od kierownika OZR tow. Jakubczyka dowiadujemy się o szeregu trudnościach, z jakimi boryka się ta bardzo ważna i potrzebna dla załogi placówka. Przede wszystkim brak jest potrzebnej liczby etatów, a także nie najlepiej jest z kwalifikacjami personelu. Nasz OZR dysponuje zaledwie dwoma dobrymi, doświadczonymi kucharzami, posiadającymi stopień kuchmistrza. Poza tym pracują 3 osoby ze stopniem kucharek, reszta to „kucharki młodsze” lub przyuczone do zawodu pomoce kuchenne. Istniał projekt, rozwiązujący w poważnym stopniu to zagadnienie, że OZR HiL zatrudni pewną ilość dziewcząt po istniejącej w Nowej Hucie Szkole Gospodarczej. Niestety, ani jedna absolwentka nie objęła pracy w naszym OZR. Dlaczego? Praca w stołówkach na terenie kombinatu na pewno nie należy do łatwych, chociażby ze względu na liczną rzeszę stołowników, w grę wchodzi ponadto dojazd. Kłopoty z personelem, to także duża absencja chorobowa. Personel OZR składa się głównie z kobiet, obarczonych dziećmi, na zwolnieniach lekarskich pozostaje czasami do 30 proc. załogi. Można sobie wyobrazić, jak taka sytuacja dezorganizuje pracę, jak przedłuża wydawanie obiadów, jak wpływa na jakość i estetykę podania.

Kwalifikacje, to rzecz bardzo ważna. Czy nasz OZR nie prowadzi więc żadnego szkolenia swych pracowników? Czy stara się o to, aby wyszkolić „surową” część załogi, uczynić ją bardziej przydatną do wykonywania zawodu? Owszem, nie czeka się bynajmniej

z założonymi rękami. Ale możliwości własnego szkolenia, jak to ma np. miejsce w NZG — praktycznie nie ma.

Na jakość obiadów w hutniczych stołówkach nie miały wpływ braki w zaopatrzeniu. Każdego roku występują ogromne trudności z otrzymaniem potrzebnej masy towarowej, zwłaszcza jeśli chodzi o nowaliki — warzywa w okresie wiosennym. Tutaj znalazłoby się radykalne wyjście z tego impasu. Kierownictwo OZR wnioskuje budowę własnego zaplecza warzywniczego — ze szklarniami i cieplarniami, co pozwoliłoby na zaopatrywanie OZR przez okrągły rok w świeże jarzyny. Fundusze na ten cel są, opracowano już wstępne założenia projektowe. Niestety sprawa wlezie się już dość długo i bez rezultatów.

Istnieją również duże trudności z otrzymaniem pełnego asortymentu mięsa. Dlatego właśnie OZR karmi nas prawie wyłącznie wołowiną. Te sprawy nie są niestety zależne od kierownictwa OZR.

Jakie wnioski z tego przeglądu OZR-owskich problemów? Czy kierownictwo należy do ludzi-fatalistów, czy uważa, że na istniejące trudności nie ma żadnej rady? Na pewno nie. Chociaż trzeba sobie powiedzieć, że poprawa sytuacji nie jest łatwa. Główna przyczyna tkwi w fakcie, że nasza placówka OZR podlega MPC, zamiast MHW. Wskutek tego kierownictwo nie ma prawa zawierania umów ze spółdzielczością i osobami prywatnymi. A skup zdecentralizowany prowadzony np. przez NZG, zapewniłby załozce stale świeży towar — jarzyny i owoce.

Mimo tych wszystkich przeciwności poprawa jest możliwa. W dalszym ciągu czynione są starania, by zmieniła słabo pracujący personel na silny kwalifikowany. Poza tym od roku 1963 zapowiadana jest generalna reorganizacja zasad prowadzenia placówek zbiorowego żywienia w zakładach pracy. Sygnalizowana jest również regulacja plac.

Są możliwości szybkiej poprawy w dziedzinie higieny i kultury pracy personelu. Kwalifikacje kwalifikacjami, ale na uprzejmość i życzliwe podejście do pracowników korzystających z obiadów — stać na pewno wszystkich. Na ten moment kierownicy stołówek powinni zwrócić szczególną uwagę.

(DR)



Przy wydawaniu posiłków. Czy garnki trzeba stawiać na krześle?

KONIECZNA ROZBUDOWA SZATNI

W czerwcu br. przeprowadzono dokładną inwentaryzację pomieszczeń administracyjno-socjalnych w kombinacie, przekazując materiały do Biura Projektów Biprostal. Z kolei projektanci przekazali swe wnioski odnośnie rozbudowy pomieszczeń, względnie usunięcia istniejących braków. Propozycje są obecnie szczegółowo analizowane przez wydział i dział socjalny HiL. Ich realizacja następować będzie sukcesywnie w miarę możliwości. Już w przyszłym roku przewidziane jest wykonanie nadbudów-

ki w budynku Wielkich Pieców — z przeznaczeniem na dodatkowe szatnie dla załogi.

Radykalna poprawa nie może nastąpić szybko, tak, jak należałoby sobie tego życzyć. Natomiast doraźne zmiany na lepsze leżą na pewno w możliwościach organizacji związkowych. Pisaliśmy np. o tym, że w Wydziale Rur część pracowników korzysta z szatni w bardzo zimnym pomieszczeniu. Ta sprawa jest na pewno do rozwiązania przez związki zawodowe, jak również podobne sprawy w innych wydziałach huty. Znaleźliśmy drogę wyjścia we własnym zakresie nie rozwiąże problemu w całości, ale w wielu wypadkach może go złagodzić i chociażby częściowo poprawić sytuację.

(dz)

Ze sportu

Bokserzy wznawiają mistrzostwa

Po emocjach międzypaństwowego meczu Polska — NRD kibiców boks czekają dwa spotkania o mistrzostwo I ligi. Jutro pięściarze Hutnika podejmować będą drużynę Zbyszka Pietrzykowskiego BBTS Bielsko a za tydzień, 28 października przeciwnikiem zespołu nowohuckiego będzie Gwardia Łódź.

Najbliższy przeciwnik Hutnika zajmuje aktualnie trzecią pozycję w tabeli i ma na swym koncie poważny sukces w postaci zwycięstwa nad mistrzem Polski Legią W-wa. Obok Pietrzykowskiego w zespole Bielska wystąpią m. in.

Sokolowski, Wala, Zgoda, Hajek, Polak. Hutnik przeciwstawi im swój najlepszy skład z Karysiem, Zukiem, Rosińskim, Słowakiewiczem i Jędrzejewskim na czele.

Początek spotkania o godz. 11 w hali widowiskowo-sportowej (garaże).

A oto aktualna tabela I ligi bokserkiej:

1. Wybrzeże	2 4 26:14
2. Hutnik	2 4 22:18
3. BBTS	2 3 21:19
4. Legia	2 2 25:13
5. Gwardia W-wa	2 2 24:16
6. Błękitni	2 1 19:21
7. Gwardia Ł.	2 0 14:26
8. Stal St. W.	2 0 9:31

PIŁKARKI KRAKUSA — MISTRZYNIAMI POLSKI

Po raz pierwszy w historii Nowej Huty, drużyna z naszej dzielnicy zdobyła zaszczytny tytuł mistrza Polski. Autorem tego sukcesu jest zespół piłki ręcznej MKS Krakus, który zdobył tytuł mistrza Polski w kategorii młodzieżek (dziewięcioletnie urodzone w roku 1946 i młodsze).

Mistrzowski zespół MKS grupuje dziewczęta z kilku szkół — z SPZ, z Technikum Ekonomicznego, z obu „ogólniaków”. Trenerem drużyny jest Józef Wolak.

Lekkoatleci kończą sezon

W najbliższą niedzielę 21 października odbędzie się w Brzeszczach ostatnie w tym sezonie spotkanie o mistrzostwo ligi okręgowej. Przeciwnikami zespołu Hutnika będzie: miejscowy Górnik i Gorze z Nowego Targu. Porównanie dotychczasowych wyników poszczególnych drużyn (w lekkiej atletyce, która należy do tzw. sportów wymiernych i w której zastosowanie tabeli fińskiej daje obraz absolutnej wartości zespołu) stawia Hutnika w roli faworyta tych zawodów.

Stawka ostatniego meczu w tym roku jest bardzo duża. Trzy zespoły, które zajmą

czołowe lokaty w końcowej klasyfikacji zdobywają prawo ubiegania się o awans do II ligi.

O planach na przyszłość rozmawiamy z kierownikiem sekcji lekkoatletycznej p. Janem Kostem.

Selekcja grupuje w zdecydowanej większości bardzo młode dziewczęta i chłopców, startujących w grupie juniorów i młodzików. Taki skład personalny sekcji gwarantuje jej stały rozwój i systematyczne podnoszenie poziomu sportowego. Toteż nie ma prawie zawodów, w czasie których nie zanotowalibyśmy nowego rekordu klubowego. W ciągu tegorocznego sezonu nasze zawodniczki i zawodnicy uzyskali 35 wyników, stanowiących rekordy klubowe.

Ostatnie zawody przyniosły nam również kilka rekordowych rezultatów. Na wyróżnienie zasługuje m. in. wynik sztafety dziewcząt. MYDŁOWIECKA, JAROSZOWNA, DYMA I JANCZEWSKA uzyskały 52,8. Wśród najlepszych tegorocznych rezultatów warto wymienić 12,8 MYDŁOWIECKIEJ w biegu na 100 m, 140 cm IRENY KOLEK w skoku wzwyż 15,1 MARIANA CHRUSCIELA w biegu na 110 m przez płotki, GAZDZIC-KIEGO 38,20 w rzucie dyskiem i 11,35 w pchnięciu kulą.

W roku przyszłym zamierzamy rozszerzyć pracę nad upowszechnieniem LA. Temu celowi służyć ma planowana szkoła lekkoatletyczna. Przygotowane już założenia tej placówki przewidują, że przyjmować się będzie do niej dzieci od lat 12, a zajęcia odbywać się będą trzy razy w tygodniu.

Zamierzamy zgłosić drugi zespół do rozgrywek mistrzowskich KOZLA. W związku z tym będzie w naszej dzielnicy więcej niż dotychczas imprez lekkoatletycznych a coraz liczniejsza grupa zawodników, którzy nie „mieszczą” się już w pierwszym zespole, będzie miała okazję do częstszych startów. Zamierzamy również starać się o zorganizowanie w Nowej Hucie zawodów lekkoatletycznych na najwyższym poziomie, atrakcyjnych dla wszystkich sympatyków sportu. M. in. wystąpiłmy już o powierzenie nam organizacji spotkania międzypaństwowego Polska — Włochy.

WIELKI SUKCES SZACHISTÓW HUTNIKA

Ostatnio zakończyły się indywidualne mistrzostwa okręgu krakowskiego w szachach. Tu — niej przyniósł wielki sukces szachistom Hutnika, którzy w końcowej klasyfikacji zajęli trzy pierwsze miejsca. Po trzytygodniowych walkach tytuł mistrza okręgu zdobył STANISŁAW PORĘBSKI (Hutnik). W 11 partiach Porębski odniósł 9 zwycięstw, jedną partię zremisował i jedną przegrał. Wyniki, uzyskane w mistrzostwach pozwoliły mu wypełnić normę na klasę mistrzowską.

Tak więc Hutnik ma już dwóch szachistów klasy mistrzowskiej.



St. Porębski

Tytuł wicemistrza okręgu zdobył mistrz szachowy JACEK BEDNARSKI. Wygrał on 8 partii, jedną zremisował i jedną przegrał (właśnie z Porębskim). Trzecie miejsce zdobył RYSZARD GASIOROWSKI (również Hutnik) — 7 zwycięstw, 3 remisy i 1 porażka.

Mistrz okręgu St. Porębski, zgodnie z regulaminem awansował do finału mistrzostw Polski. Pozostali dwaj szachiści Hutnika BednarSKI i Gasiorowski startować będą w półfinałach. Życzymy sukcesów.

W najbliższy wtorek 23 października o godz. 17.30 w lokalu Hutnika przy ul. Bulwarowej odbędzie się towarzyskie spotkanie szachowe Hutnik — Iuvenia Kraków. Będzie to rewanż za drużynowe mistrzostwa okręgu, w których — jak wiadomo — Iuvenia zajęła pierwsze a Hutnik drugie miejsce. Oba zespoły traktują również nadchodzący mecz jako trening przed czekającymi je walkami o wejście do I ligi.

Stow MŁODYCH

POD RED. J. Ż.

Dla uczczenia

45 rocznicy Rewolucji Październikowej

Grupa ZMS Wydziału W-21/T podjęła zobowiązanie z okazji zbliżającej się 45 rocznicy Rewolucji Październikowej. Postanowiono mianowicie skrócić remont Walcowni Gorącej o 4 godziny, a tym samym przyspieszyć uruchomienie urządzeń walcowniczych o 2 godziny. Skrócony również został remont Walcowni Zgniatacz, który przyspieszył uruchomienie urządzeń walcowniczych.

Kto czyta — ten wygrywa

Trudno mówić o materialnych wartościach, wynikających z czytania, są to bowiem wartości nieuchwytnie, choć czasem wyrażające się w postaci konkretnych nagród. Takie właśnie przewiduje się



Młodzież z Zasadniczej Szkoły Budowlanej PPB III L przy realizacji swego zobowiązania na terenie Zalewu.

W turnieju czytelnictwa, zorganizowanym przez KC ZMS i Państwowe Wydawnictwo „Iskry”. Impreza ma charakter ogólnopolski i obejmuje całą młodzież. Jej organizacją zajmują się komitety za-

rabiali lekcje, lub po nauce własnej odpoczywali przy różnych grach świetlicowych. I tu od razu zaczyna się niespodzianka. Część gier zakupiła szkoła z funduszy, które zarobili uczniowie, pracując na swoich odcinkach budowlanych — przy pracach porządkowych. Młodzież szkoły należy do najbardziej aktywnych w podejmowaniu zobowiązań.

Przy przebudowie Rynku chłopcy przepracowali już 513 roboczo-godzin, przy budowie Cementowni 180, a ostatnio w ramach zobowiązań październikowych 150 godzin przy pracach porządkowych na terenie Zalewu. Jednakże nie o zobowiązaniach chcemy pisać. Pierwsza rzecz, która ucierza, kiedy odwiedza się internat, to czystość, ład i porządek. W pokojach schludnie i dość wygodnie. Uczniowie klas drugich mieszkają przeważnie w pokojach dwuosobowych. Pierwszoklasiści zajmują większe izby, ale również nie narzekają na zbyt wielkie zagęszczenie. Zresztą, w tym wieku nie narzeka się na gromadne życie.

A nauka? Rozmawialiśmy o tym z dyrektorem szkoły tow. FEDEROWICZEM, który zadowolonym mówi o podopiecznych: o ich stosunku do nauki, o atmosferze, jaka panuje wśród uczniów i wreszcie o pomocy wychowawczej, jaką niesie dyrekcja organizacja ZMS-owska. Jest ona tu nie tylko organizatorem samopomocy uczniowskiej, ale pomaga czynnie w rozwiązywaniu trudnych problemów wychowawczych.

Ciekawa rzecz, zagadaliśmy miłych gospodarzy, jak często przyjeżdżają do centrum Nowej Huty, względnie do Krakowa, okazało się, że bardzo rzadko. Właściwie, to przy okazji wyjazdu do domu via Nowa Huta — Kraków. Pomyśleliśmy: uprawdź szkoda, że za rzadko odwiedzają teatr i kina, ale z drugiej strony to kto wie, czy nie lepiej, że nie biorą aktywnego udziału w „wielkomiejskim” życiu, tym bardziej, że i nauki mają sporo i do dyspozycji Dom Kultury z szerokim wachlarzem możliwości zapewnienia godziwej rozrywki.

W sumie wynosi się z pleszowskiego internatu jak najlepsze wrażenie, które zmusza do zmiany poglądu na temat Pleszowa. Okazuje się, że nawet w starych barakach można zapewnić przyjemny pobyt i idealny wprost porządek.

Czy to zasługa dyrekcji, czy kierownictwa internatu, czy samej młodzieży — trudno powiedzieć. Zależy to, że wszyscy mają swój wkład w dobrym zorganizowaniu nauki i pracy oraz życia i wypoczynku młodocianych uczniów.

DWA KLUBY OTWIERAJĄ SWOJE PODWOJE

O obydwu już pisaliśmy. Pierwszy z nich, który rozpoczyna oficjalną działalność 20 października, to Klub Młodzieżowy w Domu Młodego Hutnika, drugi zaś to klub Koła Młodych Inżynierów, którego otwarcie nastąpi w niedzielę, 21 października o godzinie 17-tej.

W OGNISKU MŁODYCH ZOBACZYMY I USŁYSZYMY

- 20 bm. w świetlicy DMH bl. D odbędzie się o godzinie 19 wieczorek taneczny połączony z konkursem „Szukamy młodych talentów”. W Ognisku Młodych o godzinie 20 zabawa taneczna.
- 21 bm. o godzinie 18 wieczorek taneczny.
- 23 bm. odbędzie się w sali „Violinki” spotkanie z literatem Hanną Morkowicz Olczakową. Początek o godz. 19.
- 24 bm. w świetlicy DMH bl. D odbędzie się odczyt mgr Zygryda Binko pt. „Prawa i obowiązki pracownika”.
- 25 bm. w Klubie DMH, bl. C odbędzie się o godz. 18 wieczorek rozrywkowy pt. „Szukamy młodych talentów”.
- 26 bm. możemy wysłuchać prelekcji z cyklu Aktualna sytuacja międzynarodowa. Sala „Violinki”, godz. 19.
- O godzinie 19 inauguracja Jazz Klubu, koncert Jam Sesjon.



Zabawa w „ciuciu-babkę“

Mimo dobrze działających wind, listonosz obsługujący osiedle C-Centrum nie lubi się facygować na wyższe piętra — nawet z pieniędzmi, które trzeba doręczyć osobście w ręce adresata. Napisałem zawiadomienie o przesyłce też zabrałoby mu za wiele cennego czasu, dlatego urządził się wygodnie i dowcipnie, przekazując przekaz

się stało, że przekaz przeleżał spokojnie 10 dni w Urzędzie Pocztowym Kraków — 28, a ja nie otrzymałem ani jednego zawiadomienia w tej sprawie.

Dowiedziałem się o tym przypadkowo i interweniowałem u kontrolera kasy, w wyniku czego obiecano wstrzymać wysyłkę pieniędzy. Nie otrzymałem ich jednak na Poczcie, bo mimo to wysłano je nadawcy.



pieniężny do zwrotu. Nie przychodzi mu zupełnie na myśl, że adresat być może niecierpliwie oczekuje pieniędzy, że są mu właśnie w tym terminie koniecznie potrzebne. Tego rodzaju przypadek zdarzył się właśnie mnie i czuję się osobiście poszkodowany. Zastanawiam się też jak to

Czystość to zdrowie

Pracownicy Zakładu Kokschemicznego otrzymali kilka miesięcy temu nowoczesny budynek, w którym mieszczą się szatnie i łaźnie. Z nowych pomieszczeń socjalnych korzystają jednak tylko nieczyści. Stary budynek, w którym znajdują się szatnie i umywalnie przekazano załozdze Oddziału Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego z tym, że częściowo wydzielono w nim pomieszczenia socjalne dla kobiet.

W szatniach i umywalniach kobiecych panuje niesamowita ciasnota. Szafki na ubrania ustawia się nawet w umywalniach.

Popierając słuszne żądania kobiet, występujemy z wnioskiem o przejęcie od HPR pomieszczeń, przystosowanych na szatnie, które przedsiębiorstwo to zamierza przeznaczyć na biura.



Konieczny remont



Ostatnio OZR Huty im. Lenina kieruje swoich pracowników na mieszkanie do hotelu PGR w Lubocy. Wątpliwe jednak czy ktoś z kierownictwa widział ten budynek: powyłamywane drzwi, rozbite szyby w oknach, brud. A więc, najpierw konieczny jest tutaj remont i to generalny.

Zimno jak na polu



Złe, że zostały oddane do użytku bloki nieogrzewane, ale jeszcze gorzej, że opóźnione prace przeciągają się cały miesiąc i nawet dłużej.

Lokatorzy nowych bloków

na Wzgórzach Krzeszawickich marzną w swoich mieszkaniach. Bloki, do których wprowadzili się w połowie września, m. in. blok nr 99 i sąsiednie, mają nieczynne centralne ogrzewanie. Powód? Prowadzone są jeszcze ciągłe prace budowlano-montażowe, wykonywane jest podłozę rurociągu. Można łatwo wyobrazić sobie, jak mieszkają się w pomieszczeniach pozbawionych ogrzewania. Tym bardziej, że robi się coraz chłodniej i nastąpi pierwsze przymrozki.

Złe, że zostały oddane do użytku bloki nieogrzewane, ale jeszcze gorzej, że opóźnione prace przeciągają się cały miesiąc i nawet dłużej.

Jak realizowane są postulaty mieszkańców

Jeżeli chodzi o ochronę zdrowia, program wyborczy FJN wszedł w fazę realizacji i należy się spodziewać, że do końca 1933 roku zostanie wykonany w ok. 50 proc.

Największym osiągnięciem w zakresie poprawy leczenia w Nowej Hucie jest budowa nowej przychodni specjalistycznej, która przebiega zgodnie z ustalonym harmonogramem i od 1 stycznia 63 r., czynne będą wszystkie gabinety lekarskie.

Niestety, nie zostaną w tym roku rozpoczęte roboty budowlane przy wznoszeniu budyńku przychodni rejonowej w osiedlu Kolorowym.

Od oddania do eksploatacji tej przychodni uzależnione jest zorganizowanie II Poradni Przeciwwgruźliczej w obiekcie na osiedlu Uroczym. Niezbyt dobrze przedstawia się budowa przychodni lekarskiej na Wzgórzach Krzesławickich, która skreślono z harmonogramu robót na rok 1962, z powodu braku pełnej dokumentacji projektowo-kosztorysowej. Bardzo powoli postępuje niestety budowa zaplecza gospodarczego dla nowohuckiego szpitala, mimo iż sprawa ta jest niezwykle pilna.

Opóźnia się również budowa ambulatorium zakładowego przy ZPT w Czyżynach. Planowane na ten rok rozpoczęcie budowy dwóch żłobków na Wzgórzach Krzesławickich i w osiedlu Kolorowym przesunięto na rok przyszły. Natomiast zgodnie z planem nastąpi w roku przyszłym otwarcie Przychodni Higieny Szkolnej w osiedlu B Centrum.

W przyszłym roku projektuje się zorganizowanie ruchomego gabinetu dentystycznego dla szkół z osiedli wiejskich. Istnieje jednak trudność z uzyskaniem ambulanśców. Mieszkańcy osiedla D

Centrum otrzymają nowoczesną Przychodnię Dentystyczną, której budowa rozpocznie się także w roku 1963.

Jak się okazuje, zrobiono mimo wszystko za mało w stosunku do potrzeb i postulatów mieszkańców. (bs)

Opiekunowie społeczni pilnie poszukiwani

W Nowej Hucie opiekunowie społeczni mają — niestety — wiele do zrobienia. Spory rodzinny, zękanie się mężów-alkoholików nad żonami i dziećmi, uchylanie się od płacenia alimentów itp. wypadki nie należą do rzadkości. Opiekun społeczny w porozumieniu ze służbą zdrowia przeprowadza wywiad społeczny pod wskazanym adresem, bada warunki materialne i zdrowotne danej rodziny względnie pokrzywdzonych osób i interweniuje u odpowiednich władz, zapobiegając tragicznym wypadkom losowym, godzącym zwykle w trwałość rodziny i dobro dziecka.

W naszej dzielnicy istnieje silne powiązanie referatu Opieki Społecznej z opiekunami społecznymi. Jest ich 52, przy czym większość zastępuje naprawdę na miano ofiarnych, aktywnych społecznie. Dla przykładu warto przytoczyć takie nazwiska jak: E. NOWAK, z os. Centrum — B. J. RUMEANCE z os. Zgody, M. KRASZEWSKA z os. Centrum — D. K. SIKORSKA z os. Centrum C, A. J. KMIĘCIK — os. Stalowe, A. AZIEWICZ — os. Centrum C, J. ZASADA — os. Pleszów (trzej ostatni to pracownicy kombinatu).

Opiekunów społecznych jest za mało. Referat Opieki Społecznej przy Prez. DRN prosi Komitety osiedlowe oraz rady zakładowe przy zakładach pracy o wytypowanie do tej pracy społecznej ludzi nadających się i chętnych do pełnienia funkcji opiekuńczej na terenie dzielnicy. (Iw)



PAMIĘTAJ, ZE OSZCZĘDZAJĄC PRĄD W MIESZKANIU PRZYCZYNIASZ SIĘ DO USPRAWNIAJENIA NASZEJ GOSPODARSTWA NARODOWEJ.



Rozpoczęto budowę basenu

Przed kilku dniami rozpoczęto pierwsze prace przy budowie basenu przy Zalewie. Roboty prowadzi Przedsiębiorstwo Robót Zmechanizowanych, które ma za zadanie wykopać 4.000 m sześć. ziemi. O ile dopisze pogoda, jeszcze w tym roku przystąpi do pracy PPB HIL i PBM. Pierwsze z tych przedsiębiorstw wykonają szalunki, dostarczając potrzebne drewno, natomiast PBM zajmie się betonowaniem basenu, którego wielkość wynosić będzie 50x20 m. Oprócz tego wybudowany będzie brodzik dla dzieci. (bs)

OGŁOSZENIA DROBNE

- BRZYSZCZYK JOZEF — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.
- NOWOTNY ANNA — zgubiła legitymację szkolną wydaną w Technikum Ekonomicznym w Nowej Hucie.
- PIECHNIK MACIEJ — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.
- CICHOPEK WIESŁAW — zgubił przepustkę szkolną wydaną przez Hutę im. Lenina.
- STOPA JOZEF — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.
- LONDO JAN — zgubił legitymację szkolną wydaną przez Zasadniczą Szkołę Elektryczną w Nowej Hucie.
- Unieważniam zaginione świadectwo gimnazjalne i werkmistrzowskie wydane przez Szkołę Przemysłową na nazwisko STOLARCZYK ANTONI.
- NOWAK JAN — zgubił tymczasową przepustkę wydaną w HIL
- KRAJ STANISŁAW — zgubił kartę rowerową wydaną przez DRN w Nowej Hucie.
- RYNSKI ZYGMUNT — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.

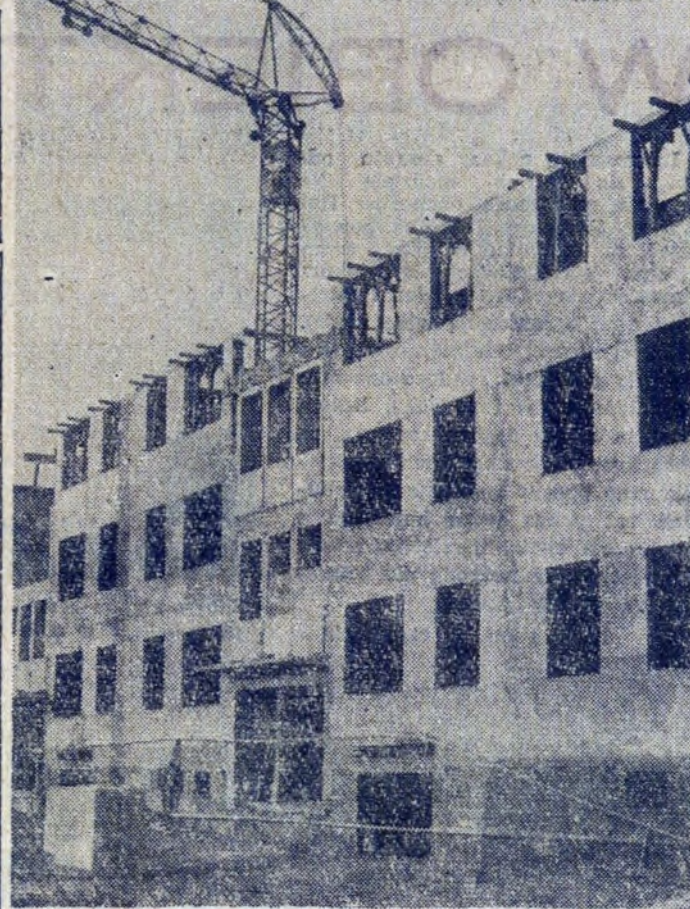
Druga połowa października zaczęła się pod znakiem pogody zmiennej. Po kilku nocnych przymrozkach (w Nowej Hucie ok. -2 st. C.), mglistych porankach i przedpołudniach oraz słonecznej reszcie dnia przyszedł okres szarugi jesiennej. Stało się tak na skutek osłabienia wyżu barometrycznego, który przez dłuższy czas kształtował naszą pogodę i nasunął się nad obszar Polski



z północy frontów związanych z niżem skandynawskim. Najpierw przeszedł front ciepły i ten dał pełne zachmurzenie, a nawet drobne opady deszczu przy równoczesnym nieznanym ociepleniu (zwłaszcza w nocy), po nim przesunął się front chłodny, który z kolei przyniósł większe przejśnienia i rozpołgodzenia z możliwością przelotnych opadów. Po nadejściu centrum nowego wyżu, który znacznie się rozbudowywał od zachodu, nad Polskę — dostaniemy w trzeciej dekadzie października kilka pogodnych, słonecznych dni, będących ostatnim akordem babiego lata. Znaczniejszego ochłodzenia w najbliższym czasie synoptycy nie przewidują. Także listopad zapowiada się stosunkowo ciepło. PROMYK

SZPILKI

Znając motyw można zgodzić się z nowym zarządzeniem w sprawie zamknięcia w niedziele wszystkich sklepów cukierniczych i „Delikatessów”, natomiast budzi wątpliwości to, że nieczynna jest w te dni ciastkarnia „Bambo”. Właśnie w niedziele i święta lokal ten cieszył się szczególnym powodzeniem wśród amatorów kawy i ciastek, w te dni spotykaliśmy tutaj dziesiątki dzieci, przychodzących w towarzystwie rodziców. Prosimy dyrekcję MHD o zmianę decyzji. Jeżeli są trudności z personelem, to może jako dzień wolny od pracy ciastkarni ustalić poniedziałek? (bs)



Rosną nowe spółdzielcze bloki na osiedlu Bieńczyce. Fot. J. BROZEK

Kobiety zdobywają zawód

Wydział Zatrudnienia DRN dysponuje wolnymi miejscami dla kobiet w takich zawodach, jak: sprzątaczk, salowe w szpitalu itp. Mimo, iż obecnie zarejestrowanych jest blisko 170 kobiet w naszej dzielnicy, które nie posiadają kwalifikacji, jednak nie decydują się one na objęcie powyższych prac. Wydział Zatrudnienia stara się dopomóc kobietom w zdobyciu kwalifikacji zawodowych. W krakowskich Zakładach Betonowych i Żelbetonowych w Łęgu — jego staraniem — zatrudniono ostatnio 30 kobiet, które ukończyły kurs zbrojarek elementów lekkich.

Obecnie przyjmuje się zapisy na kurs w zakresie chałupnictwa (krawiectwo), z którego korzystać będzie mogło kilkadziesiąt kobiet. Uczestniczki kursu zapoznają się z krojem i szyciem konfekcji lekkiej oraz dziecięcej. Po ukończeniu kursu Wydział zapewni zatrudnienie. bs

Krótko

Do niedawna konsumenci korzystający z restauracji „Wisła” bardzo chwalili dobrą kuchnię tego zakładu. Niestety ostatnio jakość potraw uległa znacznemu pogorszeniu. Również praca obsługi lokalu budzi poważne zastrzeżenia. Wierzymy, że dyrekcja NZG znajdzie wyjście z tej sytuacji. (bs)

Plan budownictwa miejskiego wykonany z nadwyżką

Jak informuje nas dyrektor PBM w Nowej Hucie, tow. K. Morawski, plan budowy na terenie dzielnicy za 3 kwartały br. wykonano w liczbie 3680 izb, przekraczając zadania o 130 izb. W IV kwartale przewidzianych jest do oddania ponad tysiąc dalszych izb, z tego 613 na samych Wzgórzach Krzesławickich. W naj-

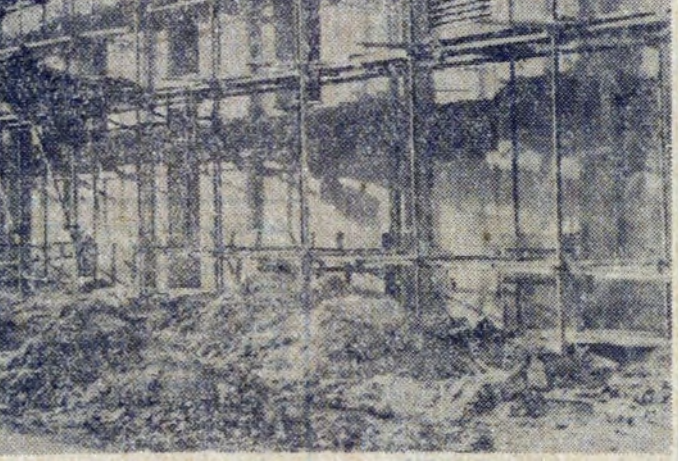
bliższym czasie oddane zostaną bloki nr 57 i 74, w późniejszym terminie jeszcze 3 budynki nr 22, 51 i 88 oraz punktowiec nr 9. Osiedle Kolorowe otrzyma w tym roku nowe bloki nr 24 25 o łącznej liczbie 192 izb, ukończony zostanie także budynek „Domino” w osiedlu D-Centrum. (bs)

Nasz fotoreporter zauważył



Chyba więcej, niż połowa zwiezionych na budowę chodnika płyt kamiennych znajduje się już w kawałkach, służąc niewymyślnym zabawom dzieciaków. Podobnie dzieje się z

krawężnikami, cegłą oraz innymi materiałami. Prócz tego niemało wala się śmieci, zamieniając w niechlujny śmietnik otoczenie ładnych, nowych sklepów w samym środku Alei Róż.



Czy ten śmietnik i rumowisko ma być placem budowy? Pytanie to kierujemy pod adresem Krakowskiego Przed-

siębiorstwa Robót Elewacyjnych-Budowlanych. Foto B. D.

Osiedle Krakowiaków będzie jeszcze ładniejsze

OSIEDLE KRAKOWIAKÓW w Nowej Hucie znane jest z ofiarnych czynów społecznych mieszkańców, z zieleni i pięknych kwiatów. Komitet Osiedlowy, któremu przewodniczy pracownik naszej huty Leon Korentajer, może poszczycić się zorganizowaniem szeregu rozmaitych czynów społecznych. Ich wartość mierzy się w br. kwotą ponad 200 tys. zł.

Mieszkańcy osiedla Krakowiaków zasiali np. ok. 6 tys. m kwadr. trawy, założyli ok. 3 tys. m kwadr. kwiatników, sadząc 12 tys. kwiatów, założyli 260 mb żywopłotów, posadzili 120 krzewów ozdobnych. Ponieważ nie mogli doczekać się uporządkowania zniszczonego chodnika, sami ułożyli (niedaleko szkoły) odcinek ok. 40 mb. chodnika. Obecnie, korzystając z „daru” Wydziału Gospodarki Komunalnej Prezydium DRN w postaci 1.500 krzewów, przystępują do dalszego upiększania swojego osiedla. Zakładają też plac zabaw dla dzieci.

Praca w czynach społecznych mieszkańców osiedla Krakowiaków została oceniona w zorganizowanym niedawno przez „Echo Krakowa” konkursie pn. „Kwiaty dla miasta”. Dwa bloki tego osiedla nr 28 i 34 zdobyły w konkursie dwie II nagrody. Jedną jest telewizor, który umieszczony został w maleńkiej, wizorycznej świetlicy i służyć będzie bezpośrednio mieszkańcom osiedla, drugiej nagrody rzeczowej o wartości 8 tys. zł jeszcze nie wręczono.

CO GDZIE KIEDY ?

- KINA**
- SWIATOWID godz. 15.45, 18 i 20.15 dnia 21 bm. „Piknik” komedia prod. USA (panoramiezy) — dozw. od lat 16, dodatek „W dżungli”. Od 22 do 24 bm. „Gdzie rzeki błyszczą w słońcu” — dramat prod. czeskiej, dozw. od lat 18, dodatek „Promienie na uwiezi”. Od 25 do 28 bm. „A lasy wiecznie śpiewają” — dramat prod. austriackiej, dozw. od lat 12, dodatek „Cmentarz Remu”.
 - SWIATOWID mała sala godz. 15, 17, 19 od 21 do 24 bm. „Pokój przychodzącemu na świat” — prod. ZSRR, dozw. od lat 12, od 25 do 28 „Herszt” — prod. franc. dozw. od lat 16.
 - SWIT godz. 15.45, 18 i 20.15 od 21 do 24 bm. „Jadą goście jadą” — komedia prod. polskiej, dozwolona od lat 16, dodatek „Płyną tratwy”, od 25 do 31 bm. „Rio bravo” — prod. USA, dozw. od lat 12.
 - SWIT mała sala godz. 15, 17 i 19, 21 do 24 bm. „Uczeń diabła” — prod. USA, dozw. od lat 12, od 25 do 28 bm. „Rzymskie wakacje” — prod. USA, dozw. od lat 16.
 - SFINKS 21 bm. „O’Cangaceiro” — prod. brazylijskiej, dozw. od lat 18. Od 22 do 24 bm. „Eskadra Nietoperz” — prod. NRD, dozw. od lat 18. 25 do 28 bm. „Rzymskie wakacje”.
 - KOLOROWE 21 bm. „Irena do domu” prod. polskiej, dozwolony od lat 7. Od 23 do 25 bm. „Gospoda do wszystkich”, prod. USA, dozw. od lat 12. Od 26 do 28 bm. „Gracz” — prod. francuskiej, dozw. od lat 18.
 - BALLADYNA od dnia 20 do 21 bm. „Dylizans” — prod. USA, dozw. od lat 12. Od 24 do 25 bm. „Mój wujaszek” prod. francus-

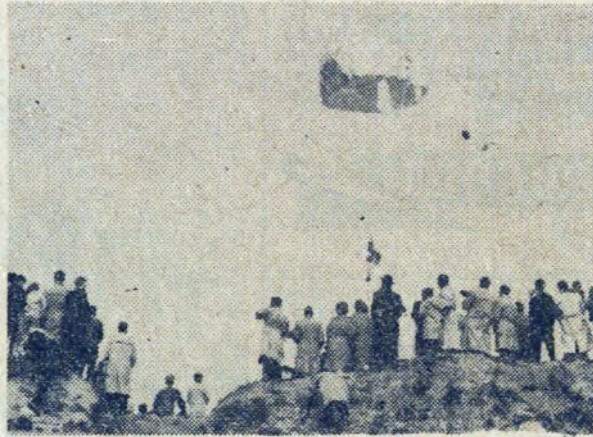
- kiej, dozw. od lat 12. Od 27 do 28 bm. „Irena do domu”.
- TEATR LUDOWY**
- 20 bm. godz. 19.15 „Klatka-Kondukt”, 21 bm. godz. 15.30 „Śluby panienskie” (przedst. zamknięte), godz. 19.15 „Człowiek z gestem”, 22 bm. godz. 11 „Kugiarz w koronie”, godz. 18 „Śluby panienskie” (przedst. zamknięte), 23 bm. godz. 17 „Dziady” (przedst. zamknięte), 24 bm. godz. 10 „Baśń o śpiącej królewnie i białej różyczce”, 15 „Śluby panienskie” (przedst. zamknięte), 25 bm. godz. 12 „Świętoszek” (przedst. zamknięte), 26 bm. godz. 19.15 „Świętoszek” (przedst. zamknięte), 27 bm. godz. 15 „Śluby panienskie” (przedst. zamknięte), godz. 19.15 „Człowiek z gestem”.
- TELEWIZJA**
- Sobota 20 bm. godz. 9.30 „Akcja na Północy” — film fab. prod. USA, dozw. od lat 12, godz. 11. Program dla szkół, godz. 16.30 program dla dzieci „Przygody Wiercipięty” godz. 17.30 (z Katowic) Teatrzyk Violle — godz. 18 film krótkometrażowy, godz. 18.20 kronika filmowa, 18.35 „Oficyna Pegaza” godz. 19.50 „Dobranoc”, godz. 20 „Od melodii do melodii” — transmisja z Lipska, godz. 21 „Akcja na Północy” — film.
- Niedziela 21 bm. godz. 13.45 Koncert zespołów amatorskich, godz. 15.45 „W krainie Disneya”, godz. 16.35 Kapela Ludowa pod dyrekcją Feliksa Dzierżanowskiego. Godz. 17.05: program sportowy, godz. 18.45 Recital aktorski Ludwika Sempolińskiego z cyklu: Spotkanie z aktorami, godz. 20.00 „Szkoła odmowy” — program kabaretu „Wagabunda”.
- Redakcja nie bierze odpowiedzialności za ewentualne zmiany w programie.

W OBIEKTYWIE

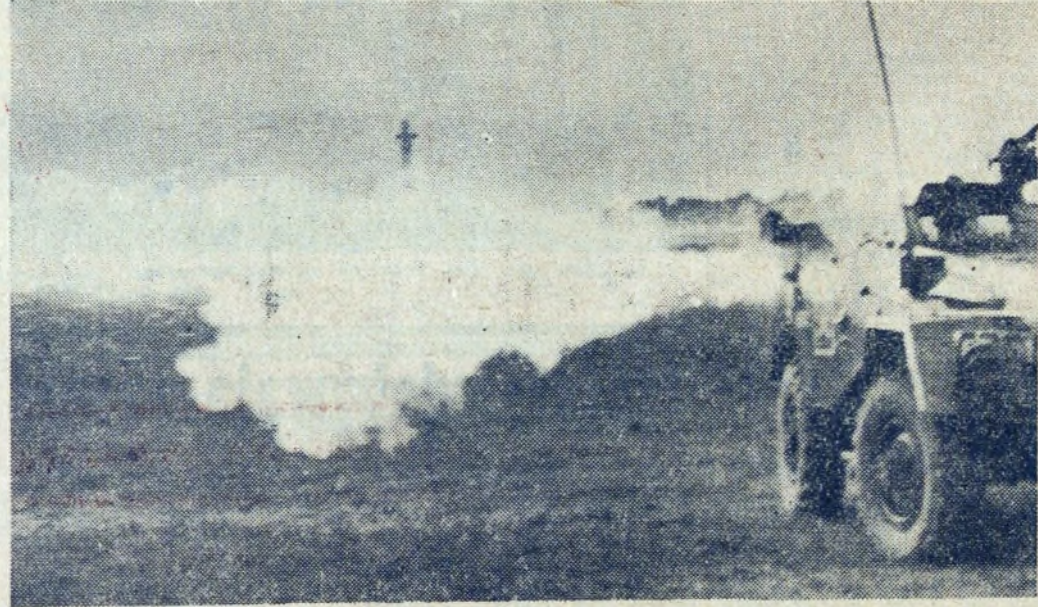
Interesujące pokazy desantu odbyły się w ubiegłą niedzielę Na Skarpie w ramach obchodów Dni Wojska Polskiego. Można powiedzieć, że udały się w pełni, mimo niezbyt sprzyjających warunków atmosferycznych (silny wiatr i chwilami dość ograniczona widoczność).

Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się skoki spadochronowe z opóźnieniem (10 i 20 sek.). Brawa zdobyła trójka spadochroniarzy, za zespołowy skok z opóźnieniem. Niekłamany podziw i entuzjazm wzbudził też pokaz wozu bojowego z miotaczem ognia. Uśmiechy, brawa i kwiaty, były nagrodą dla żołnierzy za piękny pokaz.

Tekst i fot. S. Gawliński



Zdarza się, że wśród burzy oklasków spadochroniarz ląduje w sam środek tłumu publiczności!



Miotacz ognia! To jednak robi wrażenie!



Chociaż pogoda nie dopiera, pokazom przypatrywały się tłumy mieszkańców. Najliczniej oczywiście była reprezentowana młodzież.

CYPRIAN CZERNIK

FRASZKI

NA MIESZKAŃCA NOWEJ HUTY

Polegaj na nim jak na Zawiszy,
Ze radia nocą nie ściszy.

BIEDA...

Z tym największa w Hucie
bieda,
Ze na Piecu spać się nie da...



O nie synku, tym razem idziemy do PKO. RYS. B. DZIEKAN

HUMOR

Kącik filatelistyczny

Pierwszy zespołowy lot w Kosmos

6 października br. weszła w obieg nowa seria znaczków polskich wydana przez Polską Poczta dla uczczenia wielkiego osiągnięcia Związku Radzieckiego w zdobywaniu Kosmosu. Seria ta składa się z dwóch znaczków wartości 60 gr i 2.50 zł oraz z bloczka wartości 10 zł. Znaczek pierwszy — koloru jasnofioletowego — przedstawia podobizny dwóch kosmonautów Andriana Nikołajewa i Pawła Popowicza oraz napis: „I-szy zespołowy lot kosmiczny”, drugi znaczek — koloru morskiego — przedstawia dwie gwiazdy symbolizujące statki kosmiczne „Wostok III” i „Wostok IV” umieszczone na prze-

biegających obok siebie orbitach. Orbity są skomponowane z nazwisk kosmonautów i dat rozpoczęcia lotów. W rysunku bloczka jest umieszczony znaczek i dwie orbity wokół globu. (kp)



TYTUŁ: „Mister Tompkins w krainie czarów”.
AUTOR: George Gamow.
TREC: Książka uznana została na całym świecie za wybitne osiągnięcie literatury popularizatorskiej. Autor, profesor fizyki teoretycznej na Uniwersytecie w Waszyngtonie, jest nie tylko twórcą teorii rozpadu jądra atomowego z emisją cząstki alfa, lecz również mądrym i dowcipnym popularyzatorem.
Wydało: PWN.

TYTUŁ: „Wspomnienia z Oświęcimia”.
AUTOR: Czesław W. Jaworski.
TREC: Pierwsze w literaturze obozowej zestawienie dwóch dokumentalnych relacji lekarzy, więźniów obozu zagłady w Oświęcimiu.
Wydał: Pax.

(bs)

Kalejdoskop filmowy

Dobra komedia polska + Dramat obyczajowy + Nowości

Film R. Drobaczyńskiego, J. Rutkiewicza i G. Zalewskiego pt. „JADĄ GOŚCIE, JADĄ” jest dobrą komedią, zrobioną z werwą, z świetnymi dialogami i doskonałą obsadą aktorską. Scenariusz Jana Józefa Szczępańskiego zawiera dużo materiału psychologicznego i obyczajowego. Film składa się z trzech opowiadań o różnym walorze treściowym i emocjonalnym, wszystkie nowele oparte są jednak na tym samym temacie. Jest nim przyjazd rodaka z USA do kraju

rodzinnego. Pierwsza nowela to pewnego rodzaju szkic dramatyczny, druga to komedia, trzecia — groteska. W filmie przedstawiono zabawne perypetie i nieporozumienia ludzi, którzy długo oderwani od kraju, robią po powrocie wiele zaskakujących odkryć, odnajdują co krok coś nowego. Dużo zabawnych gagów, dobrych scen i epizodów, komedia podarą jest ponadto bardzo taktownie i bezpretensjonalnie. W rolach głównych: Kazimierz Opaliński, amerykań-

Ponadto zobaczymy wreszcie od dawna oczekiwany western USA „RIO BRAVO”, cieszący się dotychczas olbrzymim powodzeniem w Krakowie.

Na małych salach: „POKOJ PRZYCHODZĄCEMU NA ŚWIAT” prod. radzieckiej, „UCZEŃ DIABŁA” prod. USA i „MŁYN SZCZĘŚCIA” — film rumuński.

Niewątpliwą sensacją dla kinomanów jest wiadomość o zakupieniu najbardziej kasowego filmu świata „PRZEMIEŃNEŁO Z WIATREM” prod. amerykańskiej. W rolach głównych zobaczymy świetną parę aktorów: Vivian Leigh i niezżyjącego już Clarka Gable.

W realizowanej ekranizacji powieści T. Mostowicza „PAMIĘTNIK PANI HANKI”, której reżyserem jest St. Lenartowicz, rolę główną powierzono Lucynie Winnickiej.

Rozrywki umysłowe + Rozrywki umysłowe + Rozrywki umysłowe

5 atrakcyjnych nagród PKO

ARYTMOGRAF

Należy odgadnąć wyrazy według podanych niżej znaczeń, a następnie podstawić pod liczby w diagramie odpowiadające im litery i odczytać w rzędach poziomych rozwiązanie, którego treścią jest wezwanie skierowane pod Twoim adresem, aktualne szczególnie w miesiącu październiku — miesiącu oszczędzania.

Dla ułatwienia podajemy pierwsze litery wyrazów rozwiązania: O, Z, B, M, W, P.

- ZNACZENIE WYRAZÓW:**
- 2 — 12 — 13 — 9 — czynność rolnicza
 - 14 — 7 — 8 — jeden z miesięcy
 - 4 — 3 — 10 — 11 — sterząca czupryna
 - 16 — 5 — 6 — szybki bieg
 - 15 — 1 — 17 — 18 — hul-taj, oszust.

Rozwiązania należy kierować na adres redakcji („Głos Nowej Huty”, Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne, Budynek S) do dnia 29. X. br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie „Arytmograf

PKO”. W rozwiązaniu wystarczy podać hasło końcowe.

Na rozwiązujących czekają atrakcyjne nagrody ufundowane specjalnie dla naszych Czytelników przez Oddział Miejski PKO w Nowej Hucie. Zostaną one rozlosowane wśród autorów prawidłowych

odpowiedzi. A oto nagrody:

1. zegarek na rękę
2. teczka aktówka
3. wieczne pióro
4. długopis
5. długopis

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 41 (305)

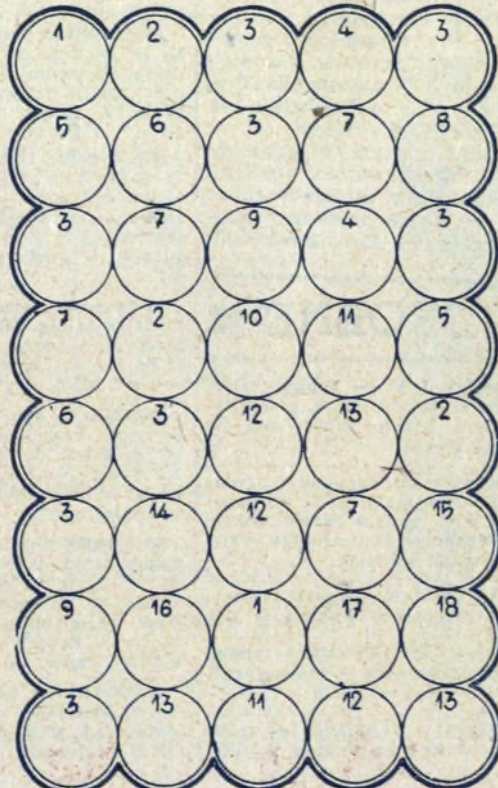
KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. tło, 4. moczary, 9. runo, 11. tam, 12. atak, 13. oskoma, 16. gaj, 18. wina, 19. epolet 22. kir, 23. Wit, 24. mat, 25. litera, 27. czas, 29. ród, 30. czasza, 32. żeby, 34. łam, 35. arak, 36. odalisa, 37. Ala.

PIONOWO: 1. trampki, 2. łut, 3. onager, 5. oko, 6. Aton, 7. rama, 8. Yma, 10. okap, 14. sweter 15. kit, 17. Jowisz, 20. lit, 21. statyka, 24. Madera, 25. las, 26. róża, 27. czad, 28. Zama, 30. clo, 31. ars, 33. bal.

LITERÓWKA
OSIEMDZIESIĄT LAT TEMU POWSTAŁ WIELKI PROLETARIAT.

Wyrazy pomocnicze: 1. osika, 2. emocja, 3. dzieża, 4. siąść, 5. tlen, 6. atyka, 7. e-mulsja, 8. powieść, 9. stałość, 10. wielkolud, 11. iperyt, 12. roleta, 13. ring, 14. atleta.



Scena z filmu austriackiego „A lasy wiecznie śpiewają”.

ski aktor polskiego pochodzenia Mitchell Kowal, Paul Glass, Władysław Hańcza i Marian Jastrzębski.

W tych dniach zobaczymy dramat obyczajowy produkcji czechosłowackiej pt. „GDZIE RZEKI BŁYSZCZĄ W SŁONCU”. Scenariusz W. Krska i J. Cirkli opracowany jest na podstawie powieści Marii Majerowej „Najpiękniejszy świat”. Scenerią filmu jest czeska wieś sprzed I wojny światowej, a tematem historia upadku rodziny drobnokapitałistycznej na szeroko nakreślonym tle obyczajowym i społecznym; wreszcie miłość jednej z córek młynarza do młodego agitatora socjalistycznego.

Dla wszystkich, którzy lubią filmy psychologiczne, interesującym będzie dramat prod. austriackiej pt. „A LASY WIECZNIE ŚPIEWAJĄ”.

Wytwórnia francuska przygotowuje nowy film nowelowy pt. „NAJPIĘKNIEJSZE OSZUSTWA ŚWIATA”, zblizony w koncepcji do „MIEŁOŚCI DWUDZIESTOLATKÓW”. Jednym z trzech reżyserów ma być Andrzej Wałda, (bs)

Redaguje Kolegium. — Wydaje Ośrodek Informacyjno-Prasowy Huty im. Lenina. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne Budynek „S”, klatka „B” — Telefon: Biurowy Ośrodka 428-99. Sekretarz odpowiedzialny redakcji centrala 461-18, wewn. 47-69. Sekretariat administracyjny 55-61. Rozgłosza Zakładowa 44-69.

Drukarnia Prasowa Kraków, ul. Wielopole 1 N—20